

STAN POGODY

Dziś będzie wzrastać zachmurzenie i wieczorem lub w nocy możliwe deszcze. Jutro częściowo pochmurno i chłodniej. Dziś najwyższa temperatura 55 stopni, jutro około 50 stopni, najniższa w nocy około 40 stopni. Wiatry wschodnie. Wschód słońca o godzinie 5:29, zachód o godzinie 6:20.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS AND AUDIT BUREAU OF CIRCULATIONS

KALENDARZYK

Dziś poniedziałek, 4-go kwietnia. — Izadora Benedykta i Ambrozego.
Jutro wtorek, 5-go kwietnia. — Wincen- tego i Ireny.
Pojutrze środa, 6-go kwietnia. — Ju- lianny.

No. 80

Rok (Vol.) XLVIII

CHICAGO, ILL., PONIEDZIAŁEK, 4-GO KWIETNIA (APRIL), 1955

Telephone BRunswick 8-8700

7c

Wilson Potrzebuje 34 Biliony Dolarów Na Obronę

Rada Szkolna Uchwaliła Rozbudowę Kolegium ZNP

Od Wczoraj Do Dzisiaj

—NAJPIERW KRADLI
—TERAZ CZĘŚĆ
—TEGO CHCA
—ODDAĆ!

Komunikat rosyjskiej Agencji TASS, ogłoszony w warszawskiej komunistycznej "Trybunie Ludu", donosił, że Rosja Sowiecka udzieli pomocy w badaniach atomowych Chinom komunistycznym, Polsce, Czechosłowacji, Niemcom Wschodnim i Rumunii.

Decyzja ta była zapewne spowodowana pragnieniem zapewnienia sobie większej reprezentacji na mającej się odbyć 5 sierpnia 1955 r. w Genewie Konferencji UN w sprawie międzynarodowej współpracy atomowej, gdyż delegacje uczonych atomowych z wymienionych krajów będą musiały głosować razem z Sowie- tami.

W związku z tą decyzją Rosji Sowieckiej w prasie polskiej, zaczynają się pojawiać artykuły o zagadnieniach atomu oraz o stanie nauk fizycznych w Polsce. I tak np. "Trybuna Ludu" podaje wywiad z prof. dr. Andrzejem Sołtanem, kierownikiem badań nad fizyką jądra atomowego w warszawskim zakładzie Instytutu Fizyki Polskiej Akademii Nauk (PAN).

Prof. Sołtan poinformował, że w dziedzinie fizyki teoretycznej pracują profesorowie Infield, Rubinowicz, Rayski, Rzewuski, dr. Werle i inni. Znaczące wyniki osiągnięto w pracach nad rozkładaniem t. zw. teorii pola i teorii jądra atomowego.

Badania promieni kosmicznych prowadzone są w zakładach Instytutu Fizyki PAN w Warszawie i w Krakowie. Prof. Danyś wspólnie z prof. Pnińskim, wykryli niedawno zupełnie nowe zjawisko, nazywane w Polsce hyperonem związanym w jądrze atomo- wym.

"Hyperony — jak definiuje je prof. Sołtan — są to cząstki o masie zbliżonej do masy nukleonów, t. j. protonów lub neutronów, które są podsta- wowymi składnikami jądra atomowego. Obecnie — powie- dział dalej prof. Sołtan — skłonni jesteśmy uważać hyperony za nukleon wzbudzony, czyli taki, który posiada pe- wien zasób energii poza swoją własną energią spoczynkową".

(Dokończenie na str. 2-cj)

Z POLSKI

Odbija się w Polsce re- jestracja przedpoborowych rocznika 1936. Jednocześnie ogłoszono zaciąg ochotniczy do szkół oficerskich.

Niezwykły wypadek zdra- znił się w Polsce w związku z... hodowlą nutrii. Pozwolo- no mianowicie sprostować twierdzenie o osiągnięciach Polski "ludowej", do których niedawno zaliczono rozpo- częcie hodowli nutrii.

Dwoje specjalistów mgr. inż. A. Konarska i C. Tom- czak zaprezentowało i spro- stawiano ich ogłoszono. Stwierdzili oni, że nutrie spro- wadzone zostały grubo przed wojną, bo w 1926 r. przez Ludwika Pałacza z Pałedzia (woj. poznański). Zaaklimat- yzowały się w Polsce i do 1939 r. było zarejestrowanych na terenie kraju 20 ferm z nutriami. Chowano wówczas ponad 4 tys. sztuk tych zwie- rzętek.

Poleca Wnieść Dormitorium Dla Dziewcząt

Nadto Uchwaliła Budowę Nowego Gmachu Nauk Ścisł.

(Korespondencja własna) Cambridge Springs, Pa. — A więc Kolegium Związkowe, mieszczące się w pięknym miasteczku górskim Cambridge Springs, o 25 mil na południe od miasta Erie, Pa., będzie powiększone i roz- budowane. Zmusza do tego konieczność wynika z konkurencji z innymi uczelniami i warunkami naukowymi. Jest rzeczą konieczną pozyskanie więcej studentek do naszej uc- zelni związkowej. Dotych- czasowe pomieszczenia w Hotelu Bartlett w środkmie- ściu Cambridge Springs były tylko tymczasowe. Nadcho- dzi czas, że dla studentek tych trzeba wybudować sta- ły gmach mieszkalny na gruncie- chach mieszkalnych, tym bardziej, że ziemi na ten cel jest pod dostatkiem. Skoro sta- nie nowoczesny budynek mie- szkalny dla dziewcząt, nie- wątpliwie liczba studentek na- tychmiast się powiększy.

Również okazuje się potrze- ba wzniesienia nowego, spe- cjalnego gmachu na pomiesz- czenie wykładow i laborato- riów Nauk Ścisłych. Dotych- czasowy gmach jest nie- dostateczny, gdyż ma za ma- ło pomieszczeń na mnóstwo klas i rozmaitych gatunków pracy laboratoryjnej. Kole- gium ZNP ma bardzo wysoki poziom naukowy w amery-kańskich sferach edukacyj- nych. Dla utrzymania tego poziomu trzeba wnieść jesz- cze gmach dla udzielenia nau- ki. Rada Szkolna po dwu- krotnym omówieniu tego pro- blemu jednogłośnie powzięła ten plan i uchwaliła go jed- nogłośnie.

Rozmarek Przewodniczy

Regularne posiedzenie Ra- dy Szkolnej ZNP dla omówie- nia i załatwienia rutynowych spraw kolegialnych odbyło się w piątek 11 kwietnia w Washington Hall. Przewodni- czył prezes Karol Rozmarek, wiceprezes Rady Szkolnej pod- nieobecność Cenzora B. F. Gunthera, który niespodzie- wanie został zatrzymany waż- ną sprawą sądową w Phila- delphii, toczącą się przed Sa- dem Apelacyjnym stanu Pennsylvania, którego Cen- zor Gunther jest sędzią wy- szszym. Na posiedzenie przy- był sekretarz Cenzora, Józef Świdzki, przywołując wszyst- kie dokumenty i listy z biu- ra Cenzora dotyczące szkoły związkowej.

Na posiedzenie Rady Szkol- nej nie mógł przybyć jeszcze sędzia federalny Artur Ko- ściński, który niedawno temu stracił nogę i przychodzi do zdrowia po operacji.

Sekretarz Rady Maria So- kołowska stwierdziła obec- ność członków Rady.

Obecni członkowie Rady Szkolnej: wiceprzewodniczą-

(Dokończenie na str. 2-cj)

Komuniści Porwali 4-ch Uchodźców

Wiedeń. (UP). — W Wied- niu komuniści porwali ze szpitala 4-ch uchodźców we- gierskich, którzy przeszli po- ła minowe, aby wydostać się na wolność i wyczerpani do- stali się do szpitala, dla po- ratowania zdrowia, gdzie jed- nak padli ofiarą komunistycz- nego gwałtu.

Źródła rządowe podają, że z tego powodu Austria nie wysłała nawet żadnego prote- stu do Rosji, aby swemu kan- celarzowi nie utrudniać wizyty w Moskwie, dokąd uda się w przyszły poniedziałek.

Zarłoczne Rekordy Pana Yazdzika

Scranton, Pa. (CT) — Ubie- głej soboty wieczorem setki go- ści zebranych w jednej z miej- scowych tawern podziwiali jak p. Filip Yazdzik, 42-letni gór- nik, skonstruował w półtoręj godzinie 14 funtów szynki, po- stanowiący skonstruować 18 funtów.

Pan Yazdzik, znany w szerokiej okolicy ze swych niezwy- kłych pojemności żołądkowych, nie mógł znieść pozostałych 4 funtów, ponieważ szynka była zbyt słona. A że była to praw- da, naoczni świadkowie stwier- dzili. W miejsce pozostałej szynki p. Yazdzik wstrząsnął więc z apetytem odpowiednią porcją winerek (hot dogs) i kwaśnej kapusty.

Tego samego dnia na śniada- nie p. Yazdzik skonstruował 14 winerek i dwie kwarty mleka, na obiad tużin jaj i dwa funty kiełbasy, a na kolację trzy por- cje makaronu z mięsnymi kne- dlami. Kolacja była "lekka", ponieważ miał on dołożyć sobie później szynkę.

Pan Yazdzik, ojciec 7 dzieci, jest wzrostu 5 stóp, 7 cali, ważąc 210 funtów. Jako górnik i do- datkowo pomocnik na aucie cie- żarowym zarabia \$130 tygodnio- wo i pokrywa swe duże rachun- ki w groserniach. Zona jego, Katarzyna, bardzo dobruśna kobieta, "cieszy się tylko z po- siadania dobrych apetytów" — przez męża i dzieci.

Zamachy Bombowe Greków Na Cyprze

Nicosia, Cypr. (UP). — W ciągu ubiegłej nocy w kilku większych miastach okupo- wanego przez W. Brytanię Cypru miało miejsce 16 wybu- chów bomb, które zostały rzucone przez członków or- ganizacji "Enosis", dążącej do zjednoczenia z Grecją tej wy- pływ na Morzu Śródziemnym.

Bomby nie wywołały strat w ludziach, wyrządziły jednak szkody w koszarach wojsko- wych w Wolskiej, kwatery dowództwa brytyjskiego na Bliskim Wschodzie, a także uszkodziły stacje radiową i urządzenia brytyjskiego se- kretariatu w Nicosii.

Po wybuchach, pędzące sa- mochody rozrzucały ulotki z napisami: "Podejmujemy wal- kę, by wywołać się od bry- tyjskiego jarzma".

W związku z tą akcją Gre- ków brytyjskie władze na Cy- prze postawiły w stan pogo- towia wojsko i policję.

Najlepsza Powieść Kanadyjska

Toronto, Ont. Kanada. (U P). Książka "The Fall of the Titan", napisana przez Igora Guzenkę, zbiegłego przed 9 laty z ambasady sowieckiej eksperta szynkowego, który ujawnił sowieckie szpieg- stwo atomowe na terenie Ka- nady i Stanów Zjednoczo- nych, została uznana za na- jlepszą powieść kanadyjską w roku 1954 i odznaczona na- grodą Generalnego Guberna- tora Kanady.

Gdzie Jest Malenkow?

Moskwa. (UP). — Już 12-ty dzień był premier Malenkow przebywa "gdzieś" poza Mo- skwą i stąd rosną tam wśród zagranicznych dyplomatów i obserwatorów najrozmaitsze przypuszczenia co do jego lo- su, a nawet stawiane jest py- tanie, czy Malenkow w ogóle jeszcze żyje.

Tylko 3 Gazety Wyszy Wczoraj w W. Brytanii

Londyn. (UP). — Z powodu strajku techników wczoraj na terenie całej W. Brytanii wy- szły zaledwie 3 gazety.

Chłop Rosyjski Nie Dojrzał Do Maszyny

Tak Mówił Chruszczew Do Robotników Rolnych w Woroneżu

Moskwa. (UP). — Nikita Chruszczew, pierwszy sekre- tarz Komunistycznej Partii Sowieckiej, który obecnie od- bywa objazd południowej Ro- sji ostrzega rolników, żeby bardziej dbali o narzędzia rol- nicze, bo stwierdził "karygo- dną ich postawę w stosunku do ekwipunku technicznego", jak podaje wczorajsza "Praw- da".

"Musimy wypożyczyć se- kre- tarz rolnikom, którzy po- zwalają, by wartościowe ma- szyny rdzewiały na polach," mówił on na zebraniu robot- ników rolnych w Woroneżu. "Tak barbarzyńskie zwyczaje muszą być surowo karane".

Poza tym Chruszczew za- powiedział przerzucenie ty- sięcy urzędników partyjnych do kółchozów gdzie będą oni doglądali produkcji. Mają to być "szczególnie doświadczeni pracownicy partyjni i rza- dowi, a także członkowie in- stytutów naukowych i podo- bnych instytucji".

Chruszczew w przemówie- niach swych nie wspomina o Malenkowie, który jak sądzą na Zachodzie, został już zlik- widowany. W związku z tym w kołchozach rolników zapewniali, że odbywa on in- spekcję elektrowni na Uralu, co oczywiście jest rzeczą nie do sprawdzenia.

"Prawda", organ komunis- tycznej Partii Sowieckiej, zaa- takowała też wczoraj śledem ministerstw za rozrzuconie i przechowywanie surowców, a także gotowych produktów, których nie ma na rynku, w przemyśle drzewnym, węglowym, nalcianym, rybnym, metalowym, mięsny i mle- czarskim.

Tego rodzaju rzeczy, jak i marnowanie maszyn rolni- czych nie ma na "zgniłym" Zachodzie, gdzie istnieje wła- sność prywatna produktów i narzędzi produkcji.

Zastrzelił Się Na Schodach Katedry

Sydney, Australia (UP) — Młody Australijczyk, którego prośbę o przyjęcie do służby w lotnictwie odrzucono, udał się na schody rzymsko-katoli- ckiej katedry w Sydney i tam po krótkiej modlitwie zastrze- lił się na śmierć z rozpączy.

Transportowcy Radzą

Tokio. (UP). — W Tokio, stolicy Japonii, odbywają się obrady międzynarodowej fe- deracji robotników transpor- towych, w której bierze udział 50 delegatów z 8 krajów.

Sędzia L. Głowa Kazał Zbadać Głowę Alex. Czarneckiego

New York. (NS.). — Przed sędzią Ludwikiem Głową w sądzie w Queens stanął oba- dany, ze zlamany nosem i opuchniętymi oczami b. dezert. Aleksander Czarnecki, który w ucieczkę przed wojs- kiem na południu wywołał awan- turę i bitkę w barze w Queens, raniąc nożem dwóch męż- czyzn.

Podczas awantury Czarnecki, lat 25, — który przez 16 miesięcy przebywał w Polsce i w Czechosłowacji, odgrażał się, że "komuniści wreszcie w Ameryce zrobią porządek".

Sędzia Głowa wydał słusz- ne polecenie na wniosek pro- kuratora: poddać Czarneckie- go badaniom psychiatrycznym w szpitalu, dla ustalenia, czy ma on wszystkie kłepki w gło- wie w porządku.

Podzielona Opinia w Stolicy



2 Katastrofy Kolejowe w 2-ch Dniach — 9 Ofiar

113 Rannych w Meksyku i Pod Albany, N. York

Colima, Meksyk. — (UP) — Trzy wagony pędzącego po- ciągu oderwały się i stoczyły do górskiego wąwozu ubiegłej nocy, pociągając 9 ofiar w życiu ludzkim, gdy rannych znajduje się 78, w tej liczbie osiem osób ciężko rannych — zaraportował gubernator pro- wincji Colima, p. Jesus G. Lugo, przybyły na miejsce katastrofy i kierujący oso- biście akcją ratunkową.

Katastrofa wydarzyła się około 20 mil stąd na północ. Jeden z wagonów stoczył się na dno 210 stóp głębokiego wąwozu, a dwa inne zatrzy- mały się na stoku w połowie drogi. Większość ofiar znaj- dowało się w pierwszym wa- gonie.

Z początku zapanowały oba- wy, iż liczba zabitych i ran- nych będzie wielokrotnie większa. W pociągu tym znaj- dowały się setki ludzi provin- cji z Guadadajary, udających się na wielkanocne wycozasz do nadmorskiej miejscowości Manzanillo.

15 Mil Na Południe Od Albany

Albany, N. Y. (CT) — W znanym pośpiesznym pociągu "Pacemaker" na linii New York Central RR., połączo- nym ubiegłej soboty z pocią- giem "Advance Commodore Vanderbilt", 35 osób, pasaże- rów i kolejarzy, odniosło prze- ważnie cięższe rany, gdy dzie- sięć wagonów wyskoczyło z szyn i zaryło się w lawinie ziemi, jaka stoczyła się na to- ry, około 15 mil stąd na po- łudnie. Z rannych 25 odstą- wiono dla opatrunku do szpi- tała w miasteczku Hudson, N. Y., a reszta była opatrzo- na na miejscu. Z rannych je- dynie maszynista, 62-letni W. T. Kelly, doznał ciężkich obra-żeń cieleśnych.

Pociąg podążał z New Yorku do Chicago, wioząc 140 pa- sażerów w zwykłych wago- nach i 44 w wagonach pull- manowskich.

Sowiecka Wyprawa Do Północy. Bieguna

Londyn. (UP). — Grupa sowieckich uczonych opuści- ła dzisiaj Leningrad, udając się w okolice bieguna północ- nego na badania naukowe.

Burza Śnieżna i Piaskowa

United Press. — Kwieśniowa burza śnieżna i ziołowa za- pełniła Sheridan, Wyo., 18-calowym opadem śniegu i wysokimi za- spami. Wiosenny "blizzard" przeciągnął także wczoraj nad częścią Montana, South Dakota i Nebraska.

W tym czasie nowa burza piaskowa zasypała dość grubą powłoką kurzu części Nebraska, Colorado, New Mexico, Texas i Oklahoma.

Zachód Nie Będzie Bombardował Tylko Dla Terroru

Londyn. (UP). — General Gruenther, dowódca alian- ckiej siły zbrojnych w Europie, oświadczył grupie odwiedza- jących go członków Izby Gmin, że Zachód nigdy nie posunie się do "okrutnego bombardowania" bronią nuk- learną celem śiania terroru.

Przyznał on, że ogranicze- nie tej broni do obiektów fak- tycznych nie jest rzeczą łat- wą, ale zaryczył, że "to wła- śnie jest celem aliantów". Gen. Gruenther stwierdził też, że w tej chwili siły alian- ckie nie poddałyby się atakowi ze wschodu, ale szala- przechyl się w przeciwną stronę po włączeniu do nich wojsk Niemiec zachodnich. Niezależnie zaś od tego wy- sokość lotnicza aliantów zde- cyduje o wygraniu przez nich wojny, prowadzonej w każ- dych warunkach.

Dulles Nie Może Sspotkać Się z Min. Mamoru Szigemitsu

Washington, D. C. (CT) — Sekretarz stanu Dulles odpo- wiedział japońskiemu mini- strowi spraw zagranicznych Mamoru Szigemitsu, że inne sprawy nie pozwalają mu na spotkanie się z nim w pro- ponowanym czasie. Min. Szige- mitsu chciał w tym tygodniu przyjechać do Washingtonu dla omówienia obrony Japonii i innych zagadnień.

Połud. Korea Żąda Unieważnienia Paktu o Rozejm

Seoul. (UP). — Parlament połud. Korei uchwalił jedno- myślnie rezolucję, wywołując 16 narodów prowadzących wojnę na Korei do unieważ- nienia paktu o rozejm i pozo- stawienia swych wojsk na Korei.

Czy Churchill Ustąpi z Urzędu Premiera Jutro?

Dziś Wydał "Ostatni Obiad Pożegnany" Dla Królów

Londyn. (UP). — Cała W. Brytania żyje przekonaniem, że Churchill ustępuje dzisiaj "ostatni pełny dzień" jako premier. Dzisiaj Churchill po- dejmuje obiadem w swej sie- dziebce przy 10 Downing Street królową Elżbietę II i księcia Edinburga. Wszyscy Brytyj- czycy są przekonani, że jest to "obiad pożegnany".

Na jutro jest zwołane po- siedzenie rządu, na którym według powszechnej opinii Churchill ma oświadczyć swe ustąpienie, a potem wieczor- em samo ma powtórzyć w Izbie Gmin.

Jeśli to jutro nie nastąpi — mówi się w Londynie — to będzie to większy wstrząs, a- niżeli uderzenie pioruna z jas- nego nieba.

Następca Churchilla ma być — także według po- wszechnego przekonania — obecny minister spraw zagra- nicznych Anthony Eden.

Śmierć 22 Dzieci w Pożarze Kina

Liege, Belgia. (UP) — W Liege, w Belgii, spaliło się 39 osób w pożarze kina, w tym 22 dzieci w wieku poniżej 10 lat. Ponad 100 osób zostało rannych i poparzonych, w tym większość ciężko. Pożar wybuchł wskutek eksplozji u- rządzeń centralnego ogrzewa- nia olejowego. Zaraz wy- buchła panika i wtedy wiele dzieci zostało zatrzymane przez starszych. Zwłoki wielu osób były tak zniekształcone po spalaniu, że je nie rozpo- znano.

Stevens Na Formozie

Taipei, Formoza. (UP). — Amerykański sekretarz armii Robert Stevens przybył na Formozę, gdzie zabawi trzy dni na rozmowach z Czang- Kai-Szkiem i lustracji sił zbrojnych i urzędów obron- nych Formozy.

New York Liczy 8 Milionów Ludzi

New York. (UP) — Miasto Ne w York liczy przeszło 8 mi- lionów mieszkańców. W koń- cu ubiegłego roku, 31 grudnia, 1954, w mieście żyło 8,050,000 ludzi.

Nowy Program "z Ogromną Siłą Uderzeniową"

Plan Pogotowia Bojowego Obliczony Na Długą Metę

Washington, D. C. (UP) — Sekretarz obrony Charles E. Wilson, wystąpiwszy dzisiaj przed Senackim Komitetem Appropriacyjnym, przedstawiał konieczność aprobaty przez Kongres całego "obliczonego na długą metę, solidnego, sprę- żystego programu obronnego z ogromną siłą uderzeniową" — pomimo proponowanych redukcji liczebności stanu sił zbrojnych.

Wykonanie tego programu w następnym roku fiskalnym rozpoczynającym się 1-go lip- ca, pochłonie 34 biliony dola- rów.

Wilson przybył na posiedze- nie Senackiego Komitetu Appropriacyjnego w towarzy- stwie sekretarzy poszczegół- nych służb i członków łączne- go Sztabu Szefów Sił Zbroj- nych.

"My jesteśmy pewni" — o- świadczył p. Wilson między innymi w swej obronie usta- lonego budżetu i przewidywa- nych redukcji stanu liczebne- go — "że siły odwetowe, prze- widziane w naszym programie, odpowiadają zupełnie przewi- dywanym zadaniom, do jakich wykonania mogą być powola- ne... Wierzymy też, że pro- gram ten reprezentuje rozmiar siły, jakie nasz kraj może efektywnie utrzymać, od- powiednio stale ulepszać pod- stawy ich wartości bojowej i że stan naszej ekonomii taki ciężar wytrzyma."

General J. Zajac Przemawia Do Kół Naukowych

Wygłasza Odczyt Na Uniwersytecie Amerykańskich

New York. — (NS). — Ge- neral dr. Józef Zajac zapro- szony przez Uniwersytet Co- lumbia Departament Psycho- logii i prof. Clarence H. Gra- hama, jednego z najwięk- szych autorów w dziedzi- nie badań wzrokowych, spe- dził tydzień w tym departa- mencie.

W czasie pobytu znanajom- ni się z wynikami badań nad wrażeniami wzrokowymi pro- wadzonymi w departamencie, dalej w szkole optometrii i w departamencie oftalmologii i dyskutował z badaczami i na- ukowcami wyniki ich i swo- ich badań.

W trzecim wymiarze

W dniu 25go marca dr. Za- jac wyłożył w departamencie psychologii odczyt o swoich badaniach w dziedzinie per- cepcji ruchu, stereoskopii i lokalizacji w trzecim wymia- rze tak zwanych podwój- nych obrazów. Po odczycie odbyła się dyskusja. Prelegenta wprowadził prof. Frahm, który naszkicował karierę wojskową i naukową dr. Za- jaca.

Zmiany w "migotaniu"

Prof. Graham przed prze- szło dwoma laty w sprawo- zdaniu ze swej podróży do Wielkiej Brytanii zamieścił rozdział o wynikach badań dr. Zajaca w zakresie przestrze- ni wzrokowej.

Gen. dr. Zajac odwiedził następnie Uniwersytet Ford- ham, gdzie profesorem jest ks. K. Mysiak, który publiko- wał szereg prac z dziedzin- wrażeń wzrokowych, a mię- dzy innymi na temat zmian "migotania" (Fl-cher) w wy- niaku starzenia się.

28 marca gen. dr. Zajac odwiedził uniwersytet Prince- ton, skąd udał się do uniw- ersytetu Cornell w Ithaca, N.Y.

MĘCZENNICA W KORONIE

POWIEŚĆ AUTENTYCZNA

(Ciąg dalszy)

Na malej czarnej desce leżało zmiażdżone ciało nie-
szczęśliwej dziewczyny, tylko twarz, zawsze jeszcze piękna
poza stała nienaruszona.

— Boże wielki! — jęła Fanchon — jak okropną śmier-
cią ona umrzeć musiała! Patrz, całe ciało w kawały poro-
zywane! Ach Rozalio, ile ty wycierpiałaś!

Ryszard zbliżył się i przeczytał na tabliczce następu-
jące słowa:

Młoda dziewczyna, nazwisko nieznane, rzuciła się na
szynę, pomiędzy godziną dziesiątą a jedenastą, koło Ver-
sailles i została zabita przez pociąg pociąg numer 47.
Ocaliła ona tym sposobem życie trzem osobom, siedzącym
w zamkniętej karecie, postawionej w poprzek szyn.

Stała się więc bohaterką, nie umiała napróżno —
szepnęła Fanchon, ikać cicho. W ostatniej godzinie two-
go życia poświęciłaś się dla innych, i własną krwią zapo-
biegłaś spełnieniu się strasznej jakiejś zbrodni.

Ryszard ujął ręce narzeczonej i przysnął jej do ust.
— Pamięć nieśczęśliwej Rozalii będzie nam święta
— rzekł poważnie.

W tej chwili rozległ się tuż za nimi cichy krzyk, a gdy
się obejrzel, spostrzegł ową piękną kobietę, którą już po-
przednio spotkał, stojącą przy sąsiednim przedziale. Le-
żała tam trup męczynny, ubranego w strój Tyrolczyka, któ-
rego martwa twarz zdawała się teraz nawet jeszcze pro-
mienić najwzrostem szczęściem.

Na tablicy napisane były następujące słowa:
— Ten nieznajomy został zastrzelony w ogrodzie stra-
żnika kolejowego, dom pod num. 37. Jest on jedną z tych
trzech osób, które były zamknięte w karecie, stojącej na
szynach. Po szczęśliwym uniknięciu tego niebezpieczeń-
stwa popadł w drugie. Papiery, znalezione przy nim dowo-
dzą, że nie był Francuzem tylko Niemcem.

— Biedny Antoni, — szepnęła piękna kobieta — umar-
łeś zdala od twojej ojczyzny. Ja wiem dla kogo poniosłeś
śmierć! Żegnaj cię, mój wierny przyjacielu!

W tej chwili zbliżyło się kilku urzędników, i jeden z nich
zwrócił się z niskim ukłonem do młodej kobiety, stojącej
przy trupie męczynny.

— Znalazłaś pani tego, którego szukałaś? — zapytał.
— Tak, — odrzekła — i teraz też powiem moje nazwi-
sko. Jestem baronową Nelly Rosen, dworską damą cesa-
rzowej austriackiej, bawiącej obecnie w Paryżu jako hra-
bina Hohenfels. Ten zmarły należał do służby cesarzowej,
był on jej przewodnikiem w górach i jej najwierniejszym
towarzyszem. Nazywa się Antoni Anhuber. Wczoraj wy-
szedł na miasto, aby szukać kobiety, znajdującej się w ręk-
ach zbrodniarza i przez niego też zapewne został zastrze-
lony. Zbrodniarza tego szukają wszystkie władze policyjne
w Europie!

— W takim razie powinnaś pani iść natychmiast do
prokuratora i opowiedzieć mu całą sprawę. Zarządzony
zraz obław na mordercę. Czy cesarzowa każe zabrać z
trupami ciało Tyrolczyka i pochować je własnym kosz-
tem? Chciałbym to chętnie wiedzieć.

— Zapewne, ale muszę się jej najpierw o to zapytać!
— Dobrze. Poczekamy jeszcze do południa.
Potem obróciła tabliczkę i napisała na niej kredą:
— Tożsamość stwierdzona.

Nelly, oparta na ramieniu sekretarza, wyszła teraz z
okropnej tej sali.
Te same pytania i formalności odbyły się przy trupie
Rozalii.

Ryszard oświadczył, że pogrzeb odbędzie się kosztem
rodziny, i po podpisaniu odpowiedniego formularza wyszedł i on
z narzeczoną z tego przybytku śmierci.

Na dworze jasne świeciło słońce i całe miasto wrzało
życiem.

Pobyt w Morgue wydawał im się strasznym snem, któ-
rego wspomnienie, jak kamień, ciążyło im na sercu

Następnego dnia, nad wieczorem, odbyły się dwa po-
grzeby równocześnie.

Za jedną trumną szły dwie piękne, wytworne kobiety,
czarno ubrane, a twarze ich wyrażały szczerzy smutek. Ca-
ła trumna pokryta była alpejskimi fiołkami i szarotkami —
były to ulubione kwiaty jego ojczystych i ukochanych gór.

Kilka kroków dalej składano do grobu małą trumnę
z ciałem Rozalii. I tu płynęły łzy, i tu zasypywano mogiłę
kwiatami, ale żaden ksiądz nie odmówił modlitwy za duszę
zmarłej.

Samobójczyni nie spoczęła w poświęconej ziemi!
Może Bóg jednak, znając jej czyste serce, zlitował się
nad nią i przebaczył jej ten grzech ciężki.

W pogrzebów szli wszyscy razem — obok cesarzowej
Elżbiety i jej dworskiej damy, szedł sekretarz policji Greffin;
na cmentarzu nie było ani cesarzowej, ani biednego
urzędnika policji, tylko zwykli śmiertelnicy, opłakujący
tych, których kochali i szanowali!

ROZDZIAŁ LXVII.

Trzy Czerwone Róże

Józefina znała teraz przynajmniej nazwisko tego, który
sam jeden tylko mógł wyjaśnić tajemnicę jej urodzenia.
Był to doktor Tritoni!

Zamiast więc jechać do Londynu, poszła zaraz na dru-
gi dzień do jego mieszkania.

Ale jakież było jej rozczarowanie, gdy jej tam oznaj-
miono, że doktor Tritoni już od dwóch lat mieszka w Monte
Carlo, gdzie własną posiada willę.

Nie namyślając się więc długo, zapakowała rzeczy i po-
jechała do niego.

Ale i tutaj nowa ją przykróść spotkała.
Gdy zadzwoniła do willi doktora, wyszedł stary służący
i rzekł:

— Doktor Tritoni wyjechał przed tygodniem do Pary-
ża. Zawiózł tam ciężko chorego pacjenta, i zdaje mi się, że
przed upływem kilku miesięcy nie wróci do domu.

— A gdzie mieszka pan doktor w Paryżu? — zapytała
Józefina.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Od Wczoraj Do Dzisiaj

(Dokończenie ze str. 1-3zej)

W związku z wykryciem
profesorów Danysza i Pniew-
skiego, przychodzić mają licz-
ne listy od uczonych Stanów
Zjednoczonych Anglii, Fran-
cji i innych krajów zachod-
nich, a także Rosji i Czecho-
słowacji z zapytaniem w tej
sprawie.

Uczni polscy zajmują się
głównie przemianami i reak-
cjami jądrowymi. Potrzebna
do tych badań aparatura zbu-
dowana własnymi środkami,
jest jeszcze dość prymitywna
— przynajmniej prof. Sołtan. O-
becnie konstruowane są dwa
duże urządzenia do badań ją-
dra atomowego, ale będą one
mniejsze od tych, jakie posia-
dają Rosja, Stany Zjednoczo-
ne, Anglia i Francja.

W Warszawie będzie to t.
zw. aparat van de Graaffa, a w
Krakowie — mały cyklot-
ron. Polska nie posiada dotąd
reaktora atomowego, zwanego
także stołem atomowym (ato-
mic pile).

Zbudowanie w Polsce obec-
nie reaktora atomowego umo-
żliwi wytwarzanie izotopów
promieniotwórczych w dużych
ilościach i zastosowanie ich w
opracowaniu procesów techno-
logicznych w przemyśle, w ba-
daniach naukowych biologicz-
nych, medycznych i fizykal-
nych.

Do tych wiadomości z Pol-
ski dodać należy że gdyby nie
nieproszona "opieka" sowiec-
ka ruda uranowa z Dolnego
śląska nie byłaby wywożona
do Rosji, lecz zostawałaby w Pol-
sce, i służyłaby nauce polskiej.
Uczonym polskim należy się
uznanie, że w tak trudnych
warunkach i chociaż odcieci
od nauki zachodniej, mają do-
bre wyniki swoich badań.

Rosja zapowiada, że część
zrabanowanej rudy atomowej w
Polsce, odda, ale tylko część
i tylko dla reklamy.

Israel Grozi

Tel Aviv. (UP) — Minister
obrony Izraela, Dawid Ben-
Gurion ostrzegł Egipt i Jordanię,
że "Izrael ostatecznie ukaże
wszystkich agresorów i wro-
gów", jak to już uczynił w re-
jonie Gaza.

Spodnia Bielizna



4614 2-10
by Anne Adams
Wzór 4614

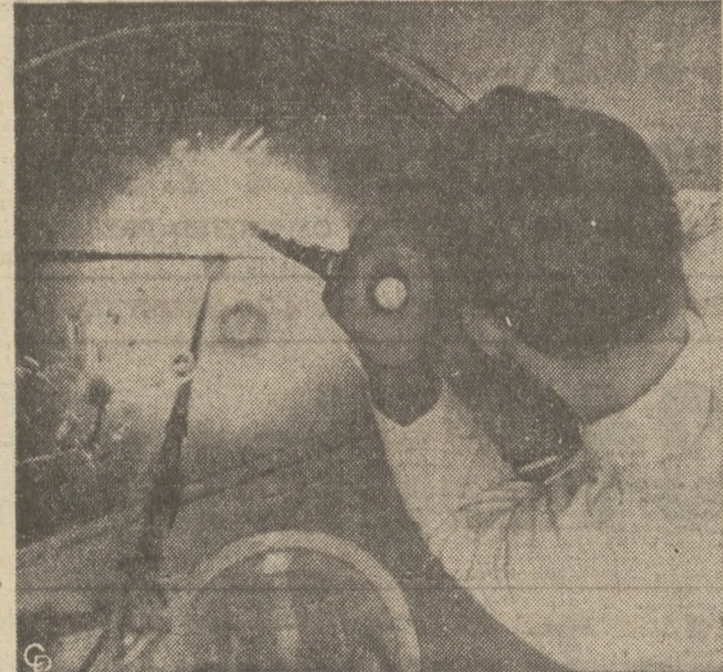
Uszyjcie komplet dla swej dzie-
czynki. Halczka cała lub pół i
majteczki. Mogą być gładkie lub
ozdobione haftem lub koronką.

Wzór 4614 można nabyć w wiel-
kościach 2, 4, 6, 8, 10. Na całą
halczkę wielk. 6 potrzeba 1 1/2 jarda
35 cal. materiału, na spodniczke
1 1/4 jarda, a na majteczki 3/4 jarda.
Z każdym wzorem otrzymacie de-
sen do wyszycia haftu.

Cena wzoru 35 centów. Należy-
tość prosimy nadsyłać w srebrze
lub w 3c znaczkach pocztowych.
(Lec nie airmail). Z Kanady
gotówką.

Wypełnijcie ten kupon przy
zamawianiu wzorów, adresu-
jąc: — Dziennik Związkowy
1201 Milwaukee Ave., Chicago
22, Illinois.

Imię i nazwisko
.....
Ulica
.....
Stan
.....
Nr. Modelki
Rozmiar (Size)



WODA CHRONI PRZED RADIOAKTYWNOŚCIĄ. — W Uniwer-
sytacie nad użyciem energii atomowej dla celów pokojowych. Jest to
pierwsze centrum takich badań nie subsydiowane przez rząd.
Przy doświadczalniach chroni uczonych od promieni radioakty-
wnych ścianą wody o grubości 14 stóp.

Voice Of America o Jalcie i Dokumentach

CHICAGO (ZPPA) — Opu-
blikowanie dokumentów o-
publikowanych dotychczas
dotychczas nasuwa dużo pytań:
dlaczego je opublikowano, w
jakim celu, dlaczego TERAZ,
jakie fakt ten spowoduje sku-
tki, w jakim stopniu zmieni
politykę zagraniczną Stanów
Zjednoczonych, czy rząd na-
reszcie uzna pakt jaltański za
nieważny i przekreśli go, itd.
Ale najistotniejszym bodaj
pytaniem jest: CZEGO NAU-
CZYLIŚMY SIĘ z doświad-
czenia jaltańskiego?

Kongres Polonii Amery-
kańskiej, wnikliwie studiując
niezliczone szczegóły konfe-
rencji w Jalcie, szuka odpo-
wiedzi na pytanie blisko nas
obchodzące, mianowicie W
JAKIM STOPNIU I W CZYM
OPUBLIKOWANIE DOKU-
MENTÓW JALTAŃSKICH
SŁUŻYĆ MOŻE SPRAWIE
POLSKI I PRAWDZIE O
POLSCIE?

Ze zdziwieniem czytaliśmy
w prasie sprawozdanie i ko-
mentarze jak VOICE OF
AMERICA, jak GŁOS AME-
RYKI informował świat o
opublikowaniu tych dokumen-
tów. CO POWIEDZIAŁA
AMERYKA POLSCIE, WAL-
CZĄCEJ I CIERPIĄCEJ
POLSCIE o tym?

Nie mamy przecież sobą odpi-
su komentarzy w dosłownym
brzmieniu, ale bodaj ważniej-
sze jest co prasa amerykańska
mówi społeczeństwu amery-
kańskiemu o tym.

VOICE OF AMERICA po-
wtarza stary refren, że uch-
wały jaltańskie nie były złe
i że mieliśmy okres powojen-
ny pokoju i dobrobytu...
GDYBY SOWIETY były do-
trzymać słowa. Głosi tym
samym, że Jalta była DO-
BRA, a tylko Sowiety niedo-
bre.

Zasadniczy Fałsz
A to jest fałsz zasadniczy.
Bo akt Jaity sam w sobie był
ZŁY i NIEMORALNY, był
pogwałceniem wszelkich za-
sad moralności międzynarod-
owej i zaprzeczeniem IDE-
AŁÓW, które stanowiły mo-
ralne uzasadnienie naszego
udziału w tej wojnie.

VOICE OF AMERICA wy-
suwa Polskę jako przykład
twierdząc, że gdyby w Polsce
odbyły się wolne wybory
wszystko byłoby w porządku;
powtarza slogan Stettinusa,
że Ameryka nie mogła narzu-
cić Sowietom swego zdania
ani swej woli! Sowiety MO-
GŁY narzucić Ameryce i An-
glii swą wolę. DLACZEGO?
Bo Sowiety wiedzieli czego
chcą, zaś Roosevelt i Churchill
nie tylko nie chcieli szczerze,
ale nie wiedzieli czego sami
chcą i czego chce STALIN.

Skończył uchwalono, że w
Polsce mają się odbyć "wolne"
wybory nie dopilnowano, aby
był nadzór, by byli tam świad-
kowie i dopilnowali, by wy-
bory były naprawdę wolne.
Roosevelt i Churchill półgęb-
kiem żądali, aby obecna była
międzynarodowa komisja, ale
STALIN NIE CHCIAŁ. Sta-
ło się tak jak Stalin chciał.

A cyniczne argumenty Stali-
nowe? Stalin nie zgodził się
na obecność komisji między-
narodowej w Polsce, bo... to
byłoby OBRAZĄ NARODU
POLSKIEGO!

Komisji więc nie było. Nie
dano Polsce gwarancji wol-
nych wyborów, dano tylko nie-
szczerze, zakłamane, samobój-
cze słowa.

Sentymentalne Medytacje

Więc Voice of America tu-
makał: DZISIAJ narodowi
polskiemu —

"There was, of course, no
workable way of enforcing the
Yalta agreements. Perhaps
there should have been; per-
haps there could not have
been. But this much history
— and the Yalta agreement is

Rada Szkolna Uchwaliła Rozbudowę Kolegium Z. N. P.

(Dokończenie ze str. 1-zej)

cy prezes Karol Rozmarek,
sekretarz Jeneralny A. S.
Szczerbowski, skarbnik M.
Tomaszkiewicz, sekretarz Ra-
dy Maria Sokolowska, dr. Jan
Tokarczyk, Stanisław Borsia,
Stanisław Samek i z głosem
doradczym Józef F. Watras.

Nieobecny: Sędzia Artur A.
Kościński, usprawiedliwiony
chorobą.

Obecni w urzędowym cha-
akterze: Audytor J. C. Bro-
nars, prezydent Szkoły Zwią-
zkowej dr. A. P. Coleman,
redaktor naczelny Pism Zwią-
zkowych Karol Piatkiewicz.

Goście: M. L. Holodnik, ko-
misarz Okręgu VIII; zarzą-
dca Wydawnictw Związkow-
ych J. S. Swierczyński i ob.
Drożdż, organizator ZNP z
Donorah, Pa.

Na wstępie kontroler Szko-
ły Związkowej Józef Bronars
przedłożył sprawozdanie fi-
nansowe Szkoły Związkowej,
z którego okazało się, że do-
chody szkoły wyniosły \$182,-
268 z wszystkich źródeł, to
jest z assementów, z opłat
uczniowskich i z donacji, zaś
wydatki wyniosły \$175,340.01.

Uczniowie

Prezydent szkoły dr. Cole-
man w swym sprawozdaniu
stwierdził, że liczba student-
ów w Kolegium stale się
zwiększa a to dzięki podnie-
szeniu się poziomu naukowe-
mu naszej uczelni. Jest jas-
nym, że liczba studentów be-
dzie wzrastać w przyszłości.
Ogółem było na początku ro-
ku szkolnego 180 studentów,
z których 85 było nowych
studentów w kolegium, a 35
nowych studentów w Instytu-
cie Technicznym.

Dormitorium dla Dziewcząt

Ponieważ zainteresowanie
dziewcząt szkołą związkową
jest ustalone i liczba student-
ek w Alliance College będzie
rosnąć bez wątpienia, wobec
tego Cenzor Gunther nadał
swemu sekretarzowi swego
J. Swiderskiego swoje uwagi
na temat konieczności budo-
wy w przyszłym roku na
gruntach szkolnych specjal-
nego budynku zawierającego
dormitorium dla studentek,
który byłby blisko budynku
szkolnego, sal jadalnych i bi-
blioteki. Projekt ten spotkał
się z pełnym potwierdzeniem
ze strony członków Rady
Szkolnej.

Budynk Nauk Ścisłych

Następnie Rada Szkolna
przyszła do przekonania, że
jest rzeczą konieczną wznie-
sienie na gruntach szkolnych
dodatkowego gmachu Nauk
Ścisłych dla pomieszczenia w
nim sal wykładowych, labo-
ratoriów naukowych dla dal-
szego podniesienia poziomu
naukowego naszej uczelni.
Członkowie Rady Szkolnej
jednogłośnie opowiedzieli się
za tym ważnym ulepszeniem
naszego kampusu kolegi-
alnego, tym bardziej że miejsca
na budowę dodatkowych bu-
dynków jest pod dostatkiem.
Na koszt budowy okazuje
się potrzeba dodatkowych
sum i zwiększonych docho-
dów.

Piękna Donacja

Jak serdecznie brać zwią-
zkowa odnosi się do szkoły i
jak szczerze pragnie jej po-
większenia, świadczy najpe-
niej jako jeden z przykładów
list, otrzymanych przez Cen-
zora Gunthera od Johna F. Pe-
tisha, sekretarza Polish Ame-
rican League of Fayette
County w Uniontown, Pa.,
który nadesłał sumę \$397.85
z bankietu, w której znajduje
się donacja \$20 od Polonijn-
ego Klubu w Uniontown, Pa.,
\$10 od Gminy 78 ZNP i \$5 od
Grupy 454 ZNP.

Znaczk

Prezydent Coleman oświad-
czył, że z kampanii zbórko-
wej za pośrednictwem sprze-
dazy znaczków, uzyskano jak
dotychczas sumę \$10,025.17,
co jest pięknym przykładem
ofiarności szerokok mas bra-
ci związkowej.

Liczba weteranów, pobiera-
jących naukę w szkole zwi-
zkowej na koszt rządu spad-
ła z 44 na 36, a na przyszły
rok szkolny nadeszło już 10
aplikacji, co jest najlepszym
dowodem wzrastającego za-
interesowania.

Czterech studentów z Ko-
legium Związkowego ukoń-
czyło obecnie naukę i obej-
muje stanowisko profesorów.

Następnie prezydent Kole-
gium dr. Coleman wystąpił w
swym sprawozdaniu z propo-
zycją aby Sejm następny
podniósł sumę assementu, ja-
ki członkowie ZNP płać na
Kolegium miesięcznie. Człon-
kowie Rady Szkolnej omówili
projekt ten bardzo obszernie
wyrażając zdanie, że szkoła
związkowa powinna otrzy-

mać wyższe składki od człon-
kostwa ZNP, jeżeli ma być
utrzymywany w przyszłości wy-
soki poziom szkoły związko-
wej.

Uznanie dla Pani Coleman

Ponieważ Szkoła Związkowa
przygotowuje program ju-
bileuszu Mickiewicza, prezes
Rozmarek wyraził uznanie
Rady Szkolnej pani Coleman,
żonie prezydenta dr. A. P.
Colemana, za przyczynienie
się do uświadomienia spo-
łeczeństwa amerykańskiego ży-
ciem i dziełami Mickiewicza
i także za piękną robotę po-
listyczną.

Członek Rady Szkolnej S.
Samek przedłożył polecenia
Komitetu Budżetu, który pra-
cował przez poprzedni dzień,
prowadząc badanie księzek,
rachunkowości i przygotowu-
jąc projekty ulepszeń. Między
innymi Rada Szkolna udzieli-
ła podwyżek pensji fakulte-
towi profesorskiemu i przy-
jęła budżet na następny rok
szkolny 1955-1956 zarówno
w Kolegium jak i w Instytu-
cie Technicznym.

Rada Szkolna w końcu u-
chwaliła na polecenie Kom.
Budżetu R. S. odnieść się do
32-go Sejmu ZNP w Minne-
apolis, aby wobec ustawie-
nego deficytu w ostatnich la-
tach, Sejm uchwalił większą
sumę na utrzymanie szkoły
związkowej, aniżeli 4 centy
miesięcznie od ucznia, jak
płaci ZNP obecnie szkole,
która to suma nie jest wy-
starczająca. Jest rzeczą ko-
nieczną wybudowanie dormi-
torium dla dziewcząt i Gma-
chu Nauk Ścisłych i wznie-
sienie tych budynków nie da
się uskutecznić w ramach obec-
nie płaconego assementu.
Wobec tego Rada Szkolna od-
niosła się do Komisji Budżetu
Sejmu ZNP w Minneapolis z
odpowiednimi propozycjami.

O omówieniu szeregu no-
wych spraw na dobro szkoły,
prezes Rozmarek odczytał
pośledzenie Rady Szkolnej
sine die.

Amnestia

Na Węgrzech

Budapeszt. (UP) — Reżim
węgierski ogłosił amnestię dla
przestępców politycznych któ-
rych kary więzienia nie prze-
kraczały jednego roku. Am-
nestja została wydana z okazji
10 rocznicy "wyzwolenia"
Węgier z pod okupacji nie-
mieckiej.

Przyjazd Do Detroit Polskiej Rodziny z Niemiec

Detroit, Mich. (DP) — Do
Detroit przybyła polska ro-
dzina z Niemiec, aby tu, na
Wolnej Ziemi Washingtona,
rozpocząć nowe życie i zapo-
mnąć o okropnościach wojny
i okupacji.

Pan Juliusz Gertz, lat 48,
jego żona, Wanda, lat 48, i
dzieci: Irma, lat 19, Natalia,
lat 17 i Juliusz, lat 13, przy-
jechali do Stanów Zjednoczo-
nych z Hamburga w Niem-
czech Zachodnich, na statku
wynajętym przez Inter govern-
mental Committee for Euro-
pean Migration. Państwo
Gertz zostali przywitani na
Union Station przez szwagra
p. Gertza, Alberta Kaszuba-
skiego, w którego domu po-
zostaną przez jakieś parę mie-
sięcy.

Żona p. Kaszubskiego, Er-
na, która nie widziała swego
brata i jego rodziny przez 10
lat, czekała na nich niecierpli-
wie w domu przy 3506 Pal-
mer.

Choćby pp. Kaszubszy ma-
ją sami sześćoro dzieci, z
których pięcioro mieszka z
nimi, nie mają ich przeciwko
temu, że będą mieli trochę
ciasno, "jak śledzie w beczce",
według słów p. Kaszubskiego.

Obie rodziny żyły przed 10
laty w Ciechocinku, aż wojna
je rozdzieliła.

W czasie Powstania War-
szawskiego rodzina Gertzów
została wyrzucona z domu
przez Niemców i szukała
schronienia w lesie, gdzie p.
Gertz został rozdzieleny z żo-
ną i dziećmi. Później po od-
nalezieniu się żyli w Niem-
czech, w Helmsdorf, gdzie p.
Gertz znalazł zatrudnienie na
kolei.

Starożytne Miasto Na Dnie Jeziora

New York. (NYT) — W
poszukiwaniu słynnych "skar-
bów Inkasów", ukrytych we-
dług podania na dnie naj-
wyż położonego na świecie
jeziora Titicaca (Boliwia),
pewien nurek amerykański
natrafił na głębokości 32 me-
trów na ruiny domów. Wy-
nósł on na powierzchnię wy-
dobyt z dnia jeziora naczyn-
ia kamienne, które wywołały
zainteresowanie archeologów
boliwijskich. Bada się szereg
zdjęć dokonanych przez nur-
ka pod wodą.

Uczni przypuszczają, że
było to miasto zbudowane
przez lud Ajmarów, który za-
mieszkiwał te tereny przed
Inkasami.

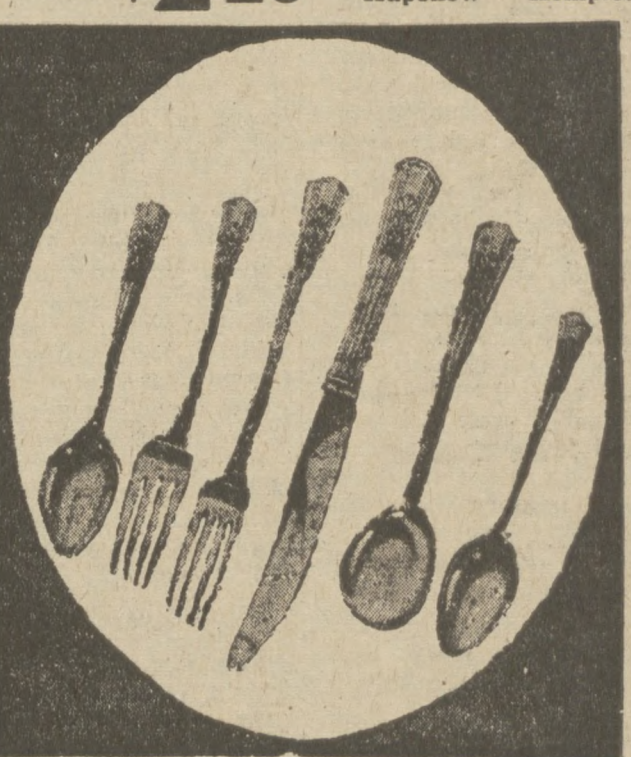
NAJLEPSZEGO GATUNKU WM. A. ROGERS

SREBRO STOŁOWE

Gwarantowane Na Całe Życie
Mogą Nabywać

CZYTELNICZ
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

PO TYLKO \$2.20 i sześć Kuponów za Komplet



1 łyżka do zupy 2 łyżeczki do herbaty
1 widelec stołowy 1 widelec do sałaty
1 nóż stołowy z pustą rączką, ostrze z niepalniwej stali

Oprócz powyższych już otrzymaliśmy dodatkowe srebro,
do uzupełnienia kompletów, a mianowicie:

5 łyżki do podawania jarzyn.....\$1.20 i 6 kuponów
Nóż do masła i łyżeczka do cukru.....\$1.20 i 6 kuponów
Chochełka do sosu.....\$1.20 i 6 kuponów
Duża łyżka do jagód.....\$1.20 i 6 kuponów
Widelec do wędlin.....\$1.20 i 6 kuponów

Takich kompletów możecie nabywać—ile chcecie,
na tych samych warunkach, więc w krótkim czasie
możecie mieć komplet srebra na 6, 8 czy 12 osób.

JAK POSTĘPOWAĆ

Dzień po dniu wycinać kupony jak poniżej umieszczony, nume-
rowane, a gdy już macie 6 kuponów przysyłajcie do Dziennika
Związkowego lub przysyłajcie kupony z należytą, a otrzyma-
cie swój komplet srebra i gwarancję. Na przesyłkę pocztową
dotychczas trzeba 15c od kompletu.

KUPON NA SREBRO STOŁOWE

No. 1673 4-go Kwietnia, 1955
Za dotarczenie..... kuponów i..... gotówką proszę mi przysłać
następujące sztuki srebra z gwaranc

Katyń Widziany z Lubianki

Oficerowie w Kwietniu 1940 Roku Wywiezieni Grupami w Nieznanym Kierunku

We wrześniu 1939 r. armia niemiecka znalazła się pod Lwowem otaczając go dookoła — tu napotkała na opór grupy wojsk polskich pod dowództwem Gen. Kaz. Sosnkowskiego. Niestety — w dniu 17go września wojska rosyjskie przekroczyły granice Polski. Rozpoczęły się walki na dwóch frontach. Nadzieja dalszej obrony zniknęła. Ponad dwieście tysięcy żołnierzy, w tym dwadzieścia pięć tysięcy oficerów dostało się do niewoli rosyjskiej. Większość oficerów została umieszczona w obozach Starobielska, Kozelska i Ostaszkowa. Rodziny w Polsce otrzymywały listy z tych obozów od swoich najbliższych. W kwietniu 1940 r. korespondencja została przerwana. Sądził się, że kontrola w obozach została obostrzona, lub oficerowie zostali wywiezieni w głąb Rosji.

We Więzieniu w Moskwie

W parę miesięcy później, znalazłem się w więzieniu w Moskwie. Tam spotkałem Kpt. Chłudzińskiego — był on zabrany z obozu jenieckiego w Starobielsku w kwietniu 1940 r. i osadzony w więzieniu za rzekome szpiegostwo. Od niego dowiedziałem się, że obóz ten w czasie jego aresztowania znajdował się w stanie likwidacji. Oficerowie, grupami byli wywożeni w nieznanym kierunku.

Analizując sytuację na podstawie wspólnych wiadomości przyszliśmy do przekonania, że oficerowie wzięci do niewoli zostali osadzeni w trzech wymienionych obozach, oraz w innych mniejszych obozach i że w kwietniu 1940 r. nastąpił przegrupowanie obozów.

W parę miesięcy później, w celi skazanych na śmierć, spotkałem wśród skazanych naczelnika jednego z więzień północnej Rosji, ten mnie poinformował, że do jego więzienia przybyła grupa polskich oficerów — jenców z Kozelska. Zostali oni załadowani na stare barki i wysłani morzem. Na pytanie — dokąd — wskazał palcem na ziemię. Domyśliłem się dwóch rzeczy, mianowicie że z tej grupy oficerów nikt już nie

wrócił, oraz, że Rząd rosyjski, w sposób jemu właściwy likwiduje oficerów.

Wiedział o Mordzie Katyńskim

W wyniku umowy Rządu polskiego w Londynie ze Stalinem w 1941 roku, z jeńców i więźniów powstała Armia Polska w Rosji — znalazłem się na wolności w Moskwie. W rozmowie z kapitanem NKWD wysunąłem przypuszczenie, że organizowana Armia Polska, może osiągnąć cyfrę pół miliona, biorąc pod uwagę możliwości rekrutacji w obozach jenieckich, obozach pracy i więzieniach, oraz mając do dyspozycji dwadzieścia parę tysięcy oficerów — jeńców. Ów kapitan oświadczył, że oficerów polskich w Rosji jest nie więcej, niż dziesięć tysięcy. Miał rację — on wiedział o mordzie Katyńskim.

W maju 1942go roku w szeregach Armii Polskiej w Rosji, odwiedził mnie ppor. J. Zieliński, oficer propagandowy, bliski współpracownik gen. W. Andersa. Poinformował mnie on, że Sztab z gen. Anderssem na czele zabiegał u Stalina o uwolnienie oficerów, którzy z początkiem 1940 r. znajdowali się w obozach: Starobielsku, Kozelsku i Ostaszkowie, że zabiegi te nie dały żadnych rezultatów, oraz wyraził obawę, że ci ludzie zostali wymordowani. Zgodziłem się z jego przypuszczeniem, dodając swoje na ten temat wiadomości.

Nareszcie tajemnicę odsłonił Niemcy, po zajęciu Katynia i odkopaniu wspólnej mogiły w tamtejszych lasach.

W Kwietniu 1940 Roku

Odkładam na bok znane fakty i dowody — na podstawie moich wiadomości stwierdzam, że mord Katyński został dokonany w kwietniu, 1940 roku, zatem przez Rząd Rosyjski, że zginęło tam około 10,000 jeńców w oficerów służby stałej, lekarzy, inżynierów itd., że niezależnie od Mordu w lasach Katyńskich, parę tysięcy oficerów zostało zamordowanych gdzieś w północnej Rosji. Fakt ten, bez precedensu w historii narodowej — rzuca światło na moralne kwalifikacje oprawców, wskazuje na rzeczywisty stosunek Rosji do narodu Polskiego.

Wymordowana została Polska inteligencja — aby osłać opór Polski, zniszczyć reprezentantów kultury narodowej. Wspominając ten poraż morderstwa, trudno niewyrzucić ubolewania, kiedy się równocześnie wspomni, że byli tak zwani przewodnicy Polscy, którzy w roku 1945 nie przystąpiłi do współpracy z Rosją, aby uścisnąć ociekającą krwią oficerów Katyńskich dłoń Stalina. Trudno z resztą zrozumieć ludzi, którzy jeszcze dziś sugerują współpracę z Rosją i tak przedstawiają sprawę, jakoby nasza (nienawista) stała temu na przeszkodzie.

Pragnę zaznaczyć, że przebywając w więzieniu wśród Rosjan, zarówno byłych dygnitarzy jak i reprezentantów nauki, będąc w Rosji na wolności i w wojsku, nie spotkałem się nawet z odruchem propozycji współpracy. Nema również podobnej propozycji od władz rosyjskiej sowieckiej.

Brutalne Fakty

Są natomiast brutalne fakty z mordem Katyńskim na czele, które wskazują nie na możliwą współpracę ale na wyniszczenie wszystkiego co Polskie — Naród Polski za pominięcia krzywdy doznanej Rosji; zapomni mord Katyński — pod jednym tylko warunkiem, że zarówno Rząd jak i naród rosyjski zrezygnuje z zaboru Polski. — Zrozumie, że nad Wisłą, Niemym, Precpią i Dniestrem, nie było, nie ma i nie będzie Rosji. Obciążenie Narodu Polskiego, brakiem chęci współpracy, pomimo Katynia, obecne rzeczywistości Polski, może wynikać tylko ze złej woli i prymitywnego nieuctwa.

Polakom, którzy niewiedzą permamentnej zbrodni, dokonanej na narodzie Polskim, doradzam, albo zrezygnować nie używania słowa „Polska”, albo podanie ręki takim generatom jak Bierut, Radkiewicz, Cyrankiewicz i inni.

My chcemy Wolnej Polski — a nie prowincji Rosyjskiej na naszych ziemiach.

Wolna Polska, napewno wygłuszę rękę do współpracy, jak to miało miejsce w latach trzydziestych. — Władysław Stepień.



SLUB BEZREKIEJ DZIEWCZYNY. — W Santa Monica, Calif., Mary Carolyn Simon, lat 20, urodzona bez rąk podpisuje licencję ślubną, siedząc obok swego przyszłego męża, szeregowca Jack Lee Brown'a, lat 19. Mary Carolyn pomimo braku rąk jest pływaczką-baletnicą w wodnym baletcie.

Z Parafii Św. Stanisława B.M.

w Posen, Illinois

Porządek Nabożeństw w Wielkim Tygodniu. Imprezy i Posiedzenia Miejsowych Towarzystw

Porządek Nabożeństw Wielkiego Tygodnia

Spowiedź św. w poniedziałek, wtorek i w środę z rana o godz. 8ej. Wieczorami też o godz. 7ej. W wielką środę spowiedź po południu o godz. 3ej.

Wielki Czwartek. — Z rana dla pracujących Komunia św. będzie rozdana o godz. 5:30, 6ej, 6:30 i 7ej. Solenna msza św. o godz. 8ej z procesją przy udziale dziatwy szkolnej w bieli. Następnie cały dzień adoracja Najśw. Sakramentu. Wieczorem Godzina św. z kazaniem o godz. 7:30. Druga Godzina św. dla Sodalicji Matki Boskiej o godz. 9ej wieczorem. Następnie adoracja do pomocy przy udziale członków Tow. Najśw. Imienia Jezus.

Wielki Piątek. — Nabożeństwo poranne o godz. 8ej z procesją dziatwy szkolnej w bieli. Adoracja Krzyża do godziny 1ej po południu. A od 1ej Droga Krzyżowa dla dzieci szkolnych, następnie dla dorosłych od 2ej do 3ej. Wieczorem Gorzkie Zale z kazaniem polskim o godz. 7ej i o godz. 8ej. Lamentacja z kazaniem angielskim. Następnie adoracja Krzyża do późna wieczór.

Wielka Sobota. — Z rana o godz. 7ej poświęcenie ognia, wody i psascha. Po ceremoniach porannych msza św. Poświęcenie pokarmów wielkanocnych o godz. 12:30 do godz. 3ej. Spowiedź po południu o godz. 5ej, a wieczorem o godz. 7ej.

Wielkanoc. — Rezurekcja solenna z kazaniem z rana o godz. 8ej z procesją przy udziale dziatwy szkolnej w bieli i ministrantów. Następnie msze św. o godz. 8ej, 9ej, 10ej, 11:30 i ostatnia o godzinie 12:15.

Chrzestny

Zeszłej niedzieli ochrzczono Gail Ann, córeczkę pp. Roberta i Auden Lyons. Chrzestnymi rodzicami byli p. Karol Lyons z p. Janiną Gibbs. Ucieszeni rodzice wyprawili chrzestny nowonarodzonej pociesze w świątym kościele rodzinnym oraz najbliższych przyjaciół, którzy spędzili czas na miłej pogawędce do późna wieczór.

Zyczenia

Świąteczne życzenia będą rozdane w przyszłym tygodniu pocztą. Kopertki załączono na ofiarę świąteczną tj. na budowę Domu dla miejscowych Sióstr Felicjanek. Niechaj każdy okaże się ofiarnym, gdyż cel jest godny poparcia.

W Szpitalu

Znany w Posen turysta parafialny pan Józef Mikrut znajduje się w szpitalu Wesley Memorial, gdzie lekarze dokonali operacji. Pacjent z każdym dniem przychodzi do zdrowia. Przyjaciele w Posen życzą panu Mikrut szybkiego powrotu do pieleszy domowych.

Powróciła Ze Szpitala

Znana w pracy dla dobra parafii pani Jadwiga Sierosińska powróciła do pieleszy domowych ze szpitala Św. Franciszka w Blue Island, gdzie była pod dozorem lekarzy.

Gość Na Plebanii

Znany z swej pracy misyjnej złotousty Franciszkanin z Klastoru Ojców Franciszkanów w Green Bay, Wis., Ojciec Celestyn Wiśniewski, przyjechał z pomocą duchowną miejscowym księżom na Wielki Tydzień oraz na święta Wielkanocne. Ojciec Celestyn wygłosi kazanie na godzinie św. w Wielki Czwartek wieczorem o godz. 7:30, także w Wielki Piątek wieczorem o godz. 7ej i podczas Rezurekcji w Wielkanoc o godz. 5ej i na sumie o godz. 10ej w uroczystości Wielkanocnej.

Kreglarze

Dotychczas Nowak Auto Body Company bije Posen Realty o pięć punktów. Gra się odbywa w każdą środę wieczorem o godz. 9ej w Buroak Lane. Zaś liga graczy młodszych ma grę w niedzielę po południu o godz. 1:30 w Chaykens Blue Island. Pozostaje jeszcze siedem tygodni do ukończenia zawodów, które rozstrzygną o zwycięstwie.

Budowa Kończy Się

Posen budynec administracyjny prawie jest na wykończeniu. Pracę kontraktorską wykonuje miejscowy kontraktor Franson Construction Co., jeden z parafian, którego dzieci uczęszczają do szkoły parafialnej.

W Szpitalu

Uczeń naszej szkoły Tadeusz Warszawski znajduje się w szpitalu Św. Franciszka w Blue Island, gdzie lekarze zaopiekują się chłopcem, który od dłuższego czasu nie domagał. Uczniowie życzą mu przedkiego powrotu na ławy szkolne.

Msza Św. Żalobna

Zeszłego poniedziałku z rana o godz. 8ej była odprawiona msza św. za duszę śp. Katarzyny Grabe w 10tą rocznicę śmierci, ofiarowana przez córkę nieboszczki p. Eleonorę Grabe.

Siedmiogodniowe Lampki

Podczas tygodnia ofiarowali na siedmiogodniowe lampki następujący: po dwie — pp. Backer, Z. Bieślada, A. Pozdol, L. Otrota, J. Matuzonek i cztery osoby.

Kartki Do Spowiedzi

Niechaj każdy podczas Wielkiego tygodnia ma kartki do spowiedzi wielkanocnej, które można otrzymać na plebanii.

Posiedzenie Sodalicji

W poniedziałek wieczorem o godzinie 7ej posiedzenie miesięczne Sodalicji Matki Boskiej. Niechaj wszystkie panienki przybędą na to posiedzenie.

Ofiary Na Budowę Domu Sióstr

W tym roku złożyli ofiarę na budowę Domu Sióstr następujący: \$100 — pp. Józef i Maria Czajkowsky z Grove ul.; \$50 — pp. Wł. Czekalski i pp. L. Furmanek; \$40 — pp. St. Przespolewsky; \$25 — pp. J. Stolarz; \$15 — pp. Fr. Wais i pp. S. Ostroza. Po \$10 — J. Zawisza, M. Irzyk, J. Cienlowski, A. Jurkowski, dr. J. Kuzera, J. Kowalik, M. Wietrzycki, C. Staszkie-wicz. Po \$5 — pp. J. Wail Sr., T. Kuzela, J. Jablonski, A. Jaskowiak, M. Irzyk, A. Szytko, H. Ulkowski, B. Ely, Sierosiński F. i H. Woods.

Bilety Na Bankiet Jubileuszowy

Urządzany Przez Zarząd Centralny Z.N.P. z Okazji 75-Lecia Istnienia

który się odbędzie w niedzielę, dnia 17-go kwietnia, 1955 w Hotelu Sherman, o godzinie 6:00 wieczorem — nabywać można w Biurze p. Franciszki Dymek, wiceprezesa Z.N.P. w Domu Związkowym, 1514-20 W. Division St. codziennie od 8-jej rano do 4:30 po południu (za wyjątkiem soboty). Cena biletu \$7.00 od osoby.

Rezerwacje telefoniczne: ARmitage 6-0700.

Stoły na 10 osób.

Z Town Of Lake

Posiedzenia i Imprezy Najbliższe Towarzystw

Posiedzenia w sali Słowackiego

pnr. 4758 S. Paullina

W poniedziałek, 4go kwietnia — Gmina 143 ZNP; Chór Filomenów.

We wtorek, 5 kwietnia — Tow. Córy Ameryki, Gr. 286 ZNP.

W środę, 6 kwietnia — Gniazdo 100 Sokolic.

W piątek, 8 kwietnia — Chór Lutnia; Centrala Międzyorganizacyjna.

W sobotę, 9 kwietnia — Tow. Town of Lake, Gr. 2635 ZNP; Tow. Serca Jezusa, Gr. 92 Zjednoczenia.

W niedzielę, 10 kwietnia — Tow. Jedność, Gr. 183 ZNP; Tow. Dzwony Zygmunta, Gr. 1979 ZNP.

W poniedziałek, 11 kwietnia — Tow. Niepodległość, Gr. 768 ZNP; Chór Filomenów.

Posiedzenia w sali Kościuski

pnr. 1756 W. 48ma ul.

We wtorek, 5 kwietnia — Gmina 39ta ZNP.

W piątek, 8 kwietnia — Tow. Młody Las, Gr. 2891 ZNP.

W niedzielę, 10 kwietnia — Tow. Sobieskiego, Gr. 895 ZNP.

Posiedzenia w sali Piekarczyka

pnr. 4745 S. Hermitage

Wniedzielę, 10 kwietnia — Tow. św. Józefa, Zjednoczenia.

Posiedzenia w sali Sikory pnr.

4758 S. Marshallfield

W niedzielę, 10 kwietnia — Tow. Grono Oświaty Narodowej, Grupa 2394 ZNP.

Posiedzenia w sali Draniczarka

pnr. 4841 S. Racine

W poniedziałek, 4 kwietnia — Gmina 123 ZNP.

W niedzielę, 10 kwietnia — Tow. Gwiazda Zwycięstwa, Gr. 1163 ZNP.

Posiedzenia w sali Łączkowskich

Rainbow Garden pnr. 1425

W. 51sza ulica

W poniedziałek, 4 kwietnia — Tow. Królowej Jadwigi Nr. 353 Związków Polek.

We czwartek, 7 kwietnia — Weterani Posterunku Sherman No. 27 PLAW.

Niedzielę, 10 kwietnia — Kółko Brodzńskiego, Gr. 902 ZNP.

W poniedziałek, 11 kwietnia — Royal Neighbors of America.

Posiedzenia w sali Parku Sherman

u zbiegu 52ej i Racine

W niedzielę, 10 kwietnia — Tow. Kosyniarów, Gr. 1983 ZNP.

Posiedzenia w sali Martyki

pnr. 4546 S. Honore

W niedzielę, 10 kwietnia — Klub Rzeszów.

Zabawa Tow. Pań Opiek

Tow. Pań Opiek nad Pensjonatem Sióstr Zmartwychwstań Pańskiego urzędują zabawę towarzyską w niedzielę, dnia 17 kwietnia, o godz. 3ej po poł., w sali szkolnej św. Kazimierza, 223 S. Albany ave.

Oddział Gdańsk L. M.

Urządza Świecinkę

Oddział Gdańsk, Nr. 5ty Ligi Morskiej urzędują Świecinkę, w sobotę 23go kwietnia, w sali Braci Łączkowskich, pn. 1425 W. 51 Ul., o godz. 7ej wieczorem. Prezes Wł. Borus i sekr. K. Kaczmarek zapraszają wszystkich do przybycia.

Świecinka Klubu Nowy Prąd

Klub Nowy Prąd urzędują Świecinkę w niedzielę, 24go kwietnia, o godz. 8ej wieczorem, w sali Rainbow Garden pnr. 1425 W. 51 ul. Prezes Kazimierz Łączkowski i przew. zabawy Julian Tobisz zapraszają członków i sympatyków.

Klub Maków Urzędują Świecinkę

Klub par. Maków urzędują Świecinkę, w niedzielę 24go kwietnia, w sali Kościuski, pnr. 1758 W. 48 Ul., o godz. 3cej popoł. Prezes Łaga serdecznie zaprasza wszystkich członków na tę Świecinkę.

Porządek Wielkotygodniowego Nabożeństwa

Wielka Środa. — Spowiedź św. o godz. 3cej popoł. Droga Krzyżowa o godz. 7:30 wiecz. Spowiedź św. po nabożeństwie.

Wielki Czwartek. — Komunia św. o 6tej, 6:30 i 7mej godz. rano. Msza św. i Procesja o godz. 8-jej rano. Adoracja Przenajśw. Sakramentu przez cały dzień.

Wielki Piątek. — Nabożeństwo o godz. 8ej rano. Przez cały dzień odwiedzanie grobu i adoracja Krzyża. Gorzkie Zale o godz. 7:30 wieczorem.

Wielka Sobota. — Świecenie Ognia, Wody i Msza św. o godz. 7mej rano. Świecenie potraw o godz. 1ej do 3cej popoł. Spowiedź św. o godz. 3cej popoł. i wieczorem o godz. 7ej.

Wielkanoc. — Rezurekcja i procesja o godz. 5tej rano. Następnie Msze św. o godz. 7ej, 8ej, 9:15cie. Suma o 10:30 i 12tej. Biłogosławieństwo Przenajśw. Sakramentu zaraz po Mszy św. rezurekcyjnej i po Sumie.

Głosujcie na

Joseph P.

Rostenkowski

Na Aldermana

32-giej Wardy

(Ogłoszenie)

2ga Doroczna Zabawa Pol. Rzemieślników

Tow. Polskich Rzemieślników,

Gr. 3102 ZNP., urzędują w sobotę,

23 kwietnia, w sali Walsh'a, 1012

Noble ul., 2ga doroczna zabawa.

Do tańca przygrywać będzie orkiestra Ed Zimy w górnej sali, a Wayne Bochat i jego orkiestra w sali dolnej. Początek o godz. 8:30

wieczorem.

Komitet prosi członków, przyjaciół i sympatyków o wzięcie udziału w zabawie i ręczy, że każdy

ubawi się świetnie w miłej i swobodnej atmosferze polskich rzemieślników.

SZTYWNE STAWY

Na szybką ulgę od czerwonych, żółtych i innych skór, w kołach, w palcach, kostkach, ramionach i zbolowanych sztywnych mięśniach używajcie AMERPOL TABLET, 100 tabletek \$3.50 w aptece w waszej dzielnicy lub piszcie do: AMERPOL, 957 No. Ashland Ave., Chicago 22, Ill.

Panie Wyglądajcie Jak Najładniej!

Zapoznajcie Się z Tą Specjalną Ofertą!

Sławna Szkoła Piękności w Chicago zaprasza was do skorzystania z jej nowoczesnych ułatwień tak w umiejętności i artyzmu zaawansowanych, jak i wyszkolonych studentek.

Bardzo Niskie Ceny!

(1) Permanent Wave łącznie z Shampoo, \$2.45 ucinaniem i ułożeniem włosów, tylko....

(2) Stylizacja włosów, Shampoo i ułożenie włosów, tylko 95c

*Powyższe niskie ceny obowiązują tylko w następujące dni:

Cały dzień we wtorek, 9 rano do 4:30 popołudniu

Popołudniu w środę, 12 w południe do 4:30 popołudniu

Cały dzień w czwartek, 9 rano do 4:30 popołudniu

Umówienie Się Nie Konieczne

(Proszę przynieść ze sobą tożsamość)

Używamy najlepszych tylko materiałów i utrzymujemy gorliwą opiekę pod bezpośrednim kierownictwem naszych doskonałych nauczycieli

American School of Beauty Culture

Od 1914 roku

64 E. Lake St. (blisko Wabash)

CENTRAL 6-5446

8 piętro

The Neighborhood Merchant

listed in this column guarantee that you are able to buy

the finest in quality at money saving value. Here you will

find the finest Sea Food,

Dairy Products, and Hot Cross

Buns for your Lenten table at

Economy Prices

3118 N. Cicero

5155 W. Addison

Open daily 5-8 p. m. Open Sundays.

TR. 4-9100

TR. 4-9100

TR. 4-9100

TR. 4-9100

TR. 4-9100

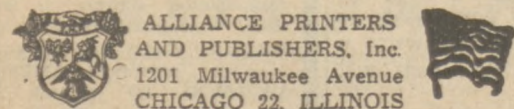
TR. 4-9100

TR. 4-9100

TR. 4-9100

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODAEntered as second class matter January 9, 1908
at the Post Office at Chicago, Illinois,
under the act of March 3, 1879.

Published daily except Sundays, Holidays by



Wysyłany przez Pocztę w Chicago i w Kanadzie
Codziennie i Sobotę
Rocznie (1 yr.) \$15.00
Półrocz. (6 mos.) 8.50
Kwartal. (3 mos.) 5.00
Miesięcz. (1 mo.) 2.00

Wysyłany przez Pocztę Poza Granicę Chicago w U. S.
Codziennie i Sobotę
Rocznie (1 yr.) \$14.00
Półrocz. (6 mos.) 8.00
Kwartal. (3 mos.) 4.50
Miesięcz. (1 mo.) 2.00

Tylko
Sobotnie Wydanie
Rocznie (1 Year) \$5.50
Półrocz. (6 mos.) 3.00
Kwartal. (3 mos.) 2.00

Tylko Sobot.
Sobotnie Wydanie
Rocznie (1 year) \$7.00
Półrocz. (6 mos.) 4.50
Kwartal. (3 mos.) 2.50

DO INNYCH KRAJÓW
Codziennie i Sobotnie Tylko Sobot. Wydanie
Rocznie (1 year) \$21.00 Rocznie (1 year) \$7.00
Półrocz. (6 mos.) 12.00 Półrocz. (6 mos.) 4.50
Kwartal. (3 mos.) 7.00 Kwartal. (3 mos.) 2.50

Na "Standach" (News-Stands) — Pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy).....7c
Na "Standach" (News-Stands) — Pojedynczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy).....10c

KAROL PIATKIEWICZ, Editor-in-Chief
J. STAN. SWIERCZYŃSKI, Manager

Phone: All Departments BRUNSWICK 8-8700
Telephone to City Editor before 8 A.M. and after 5 P.M. BRUNSWICK 8-8707.
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

500-Dolarowe Bondy

Do najmłodszych członków rodziny bondowej należy oszczędnościowy bond rządowy "Savings Bond — Series H Bond", dający tę samą pewność lokaty oszczędności, jaką dają bardziej popularne bondy rządowe "Series E" w denominacjach nominalnych od 25 dolarów w zwyczaj.

Bondy Serii H różnią się jednak pod wieloma względami. Są one przewidziane przede wszystkim dla ludzi, którzy pragną korzystać z płaconego przez nie procentu, a nie czekać na ich ostateczne dojrzenie po dziesięciu latach.

Bondy Serii H dojrzeją zupełnie w 9 latach i 8 miesiącach, czyli po takim czasie mają być spłacone przez Skarb Stanów Zjedn. Bondy te płać trzy procent, a procenty są wypłacane co sześć miesięcy — przesyłane czekami posiadaczom bondów.

Bondy Serii H są do nabycia wyłącznie w denominacjach następujących: \$500, \$1,000, \$5,000 i \$10,000, czyli nie mniejszych od 500 dolarów i nie większych od 10,000 dolarów.

Bondy Serii H przedstawiają wartość maturalną, gwarantowaną przez Skarb Stanów Zjednoczonych. Ulokowane w nich pieniądze i płacone przez nie procenty są wolne od podatków stanowych i lokalnych.

Jednym słowem bondy te przedstawiają solidną lokatę oszczędności. Zasiągają na pełne poparcie. Zatem kto jest tego rodzaju kwestycją zainteresowany, może je nabyć w każdym banku.

Pulitzer i McCormick

Z widowni amerykańskiej znikły pod kosa śmierci w odstępie paru dni dwa wielkie filary, dwie wybitne osobistości, zahartowane długoletnim doświadczeniem w urabianiu opinii publicznej.

O północy, że środy na czwartek, pożegnał się na zawsze z tym światem Joseph Pulitzer, naczelny redaktor i wydawca St. Louis Post-Dispatch, zaliczonego do kilku największych i najbardziej wpływowych dzienników w Stanach Zjednoczonych. Zmarł on w wieku 70 lat. Zgon nastąpił prawie nagle wskutek pęknięcia krwionośnej arterii w żołądku.

Dziennik St. Louis Post-Dispatch był nabyty na licytacji przez jego ojca w 1878 roku za \$2,500. Oba, ojciec i syn, będąc zdolnymi i nieustraszonymi dziennikarzami, zamieszkanymi w swym zawodzie i w wydawnictwie, uczynili ze swego pisma jeden z przednich organów opinii amerykańskiej i podnieśli jego wartość materialną do wielu milionów.

W piątek, o godzinie 2:47 nad ranem, zmarł po krótkiej chorobie na swej posiadłości ziemskiej pod Chicago pułkownik Robert R. McCormick, naczelny redaktor i wydawca Chicago Daily Tribune, należącej do najbogatszych i największych w kraju pism dziennych i niedzielnych. Był on także przewodniczącym dyirekcji New York Daily News.

Płk. McCormick, weteran Pierwszej Wojny Światowej, liczył przy zgonie lat blisko 75. Był to człowiek o twardych przekonaniach i ustalonych poglądach, reprezentujących zapatrywania społeczne i polityczne skrajnego konserwatyzmu Partii Republikańskiej.

Zgon Pulitzera i McCormicka w jednym tygodniu stanowi poważny wyłom w elicie dziennikarstwa amerykańskiego, ponieważ obaj byli do ostatnich dni czynnymi kierownikami swych pism.

Przykre Echa Jaltę

List Ogólnego Komitetu Zgromadzenia Narodów Uciemiężonych do redakcji nowojorskiego "Times'a" wyraził, naszym zdaniem — pisze Nowy Świat — szlachetną wdzięczność rządowi Stanów Zjednoczonych za ogłoszenie dokumentów jaltańskich. List wyraził również opinię, że nawrót do praktyk podyktowanych "expediency" (nagłą potrzebą) mimo opowiedzenia się w za-

sadzie za samookreślanie się narodów, przynosi w konsekwencji kontynuację kryzysu światowego.

Jeśli to zestawimy z wypowiedziami niektórych kongresmanów pochodzenia polskiego; do których redakcja "Nowego Świata" zwróciła się w związku z ujawnieniem protokołów jaltańskich, to zauważymy jaskrawy podział ich opinii. Wszak niektórzy są zadowoleni z tego ujawnienia, a inni z nich dość jaskrawo to ujawnienie skrytykowali. Przejawili się tutaj podział partyjny, jakkolwiek nie w stu procentach. Trzeba w tego rodzaju podziale opinii uwzględnić niezaprzeczalny fakt, że są to ustawodawcy amerykańscy. Trzeba znać nie tylko strukturę polityczną naszego kraju, ale i jego życie oraz tradycje polityczne. Przede wszystkim należy to przyjmować spokojnie. Kalkulacje emigracyjnych polityków polskich powinny być oparte na tej rzeczywistości.

Polityka "expediency", którą niektórzy politycy amerykańscy tłumaczą szereg decyzji teherańskich i jaltańskich, będzie zawsze pod obstrzałem nie tylko czynników zagranicznych, ale również i swoich własnych, amerykańskich i to nie tylko z partii, która w danej chwili jest w opozycji do rządu i za krótkowzroczny oportunizm uważa tego rodzaju jego politykę, ale również i własnej partii rządu.

Jaltańskie echa będą długotrwałe i nie będą ograniczały się do ostrej krytyki czy to polityki "expediency", czy polityki "appeasementu". W tragicznych paktach jaltańskich jest tyle złego, że przez dziesiątki lat będzie toczyła się nad tym dyskusja w Stanach Zjednoczonych, aż wreszcie zrozumienie zgubnych dla naszego państwa teorii i praktyk jaltańskich upowszechni się w całym kraju. Nastąpi to nie wcześniej niż dopiero po dalszych i cięższych jeszcze klęskach dyplomacji amerykańskiej, które w skutkach dadzą całkiem wyraźne straty i szkody, już nie obcych krajów i narodów, lecz własnego państwa i narodu amerykańskiego. Tak narody starsze uczyły się poprzez wieki polityki zagranicznej — na własnej skórze.

Podział zrazu na zwolenników i przeciwników, a później na apologetów i wrogów Jaltę wśród ustawodawców naszego kraju, jest zrozumiały. Ci, którzy usprawiedliwiają Jaltę, dzisiaj jeszcze dzielą się na dwie kategorie: takich, co to czynią z przekonania i takich co to czynią z względu na przynależność do partii, która była u steru rządu, gdy do Jaltę doszło. Niekiedy widzą złośliwość czynników partyjnych w ogłoszeniu protokołów jaltańskich. I to też jest zrozumiałe, bo to samo widzą ci, którzy ustawodawców naszych wybierają. W Stanach Zjednoczonych kongresman, senator, assembyman, czy choćby radny miejski reprezentuje przede wszystkim swych konstituentów. To też należy przyjmować ze spokojem, choć to ludzi z naszej grupy etnicznej oburza. W ogóle w polityce należy wiele wiedzieć, znać historię, a nie tylko życie współczesne, nie pluć pogardliwie na przeszłość, ani na obcych, skrupulatnie swoje posunięcia (i słowa) obliczać i umieć płać (z przyszołości) w oparciu o naukę przeszłości. Temperament w polityce nie popłaca. Przygotujmy się więc na długie jaltańskie echa, i to jeszcze przykrejsze niż tylko dla Polski i innych narodów za "żelazną kurtyną", ale również i dla Ameryki.

Przewódca i Przywódca

Niepotrzebnie niektórzy gorszą się używaniem w języku polskim "przewódca" i "przywódca" do określenia lidera czołowej jednostki większego czy mniejszego ugrupowania, ruchu, a nawet i poszczególnych zbiorów pojęć, zapatrywań różnej natury. Albowiem jeden i drugi termin jest przyjęty.

Zasady pisowni polskiej i interpunkcji, zażąd uchwał Komitetu Ortograficznego Polskiej Akademii Umiejętności z 1936 roku, zatwierdzonych przez ówczesne Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, podtrzymują dualistyczną formę tego terminu: przewódca i przywódca.

Opracowany przez prof. Stanisława Szobera "Słownik Poprawnej Polszczyzny", wydanie drugie z 1948 roku (pierwsze ukazało się w 1936 p.t. "Słownik Ortograficzny") podtrzymuje także dualizm tego określenia, chociaż nie bez pewnej uwagi. Pisze w jednym miejscu, że "przewódca" używa się w "znaczeniu ujemnym", a "przywódca" w "znaczeniu dodatnim lub ujemnym". Jednakże gruntownego, przekonującego uzasadnienia tej rzekomej różnicy brak.

Rzecznik "przewódca" pochodzi z wyrażenia od czasownika "przynieść" — przyprowadzić, a "przewódca" od "przewodzić".

Określenie drugie wydaje się bardziej logiczne, ponieważ mamy: przewodnictwo, przewodnik, przewodniczka; a nie przywódnictwo, przywódca, czy przywódniczka.

Powyższy dualizm nie jest jednak żadnym błahym krukiem w polskiej pisowni. Podobnych określeń w polskim słownictwie znajduje się więcej. Jedna i druga forma jest więc prawidłowa i może być używana, jak długo jest uznawana przez najwyższe autorytety naukowe lub dopóki żywy język nie zważy ich fonetyczności na jedną lub na drugą stronę.

Fort Jameson, w Północnej Rodezji, rości sobie prawo do tytułu najbardziej "wytyśnionego" miasta. W Fort Jameson niema ani jednego fryzjera.

**WIÓRA
SPOD PIÓRA**

Aleksander Piński

DO ZIEMI OJCZYSTEJ

Ziemia ty nasza, biedna ziemia szara,
Dla innych brydka, a dla nas droga!
Wróg nam cię wyrwał od wieków się stara,
Choć tyś od wieków nam dana od Boga!

Ziemia ty nasza! w tobie ojcow kości,
Krew w tobie żyje, co za cię spłynęła.
Z ciebie niech bije, wciąż źródło miłości
I chęć się rodzi do Bożego dzieła.

O, ziemia nasza, niechaj twoje syny
W tej krwi i kościach mają posiew błogi,
Na pracę twardą i na wzniośle czyny!
Niech z obowiązków już nie zblądza drogi, . . .

W pomyślniej dolinie, czy w trudnej potrzebie
Niech będą wierni, póki ciebie starczy!
Bo błąd temu, co na twym wzroście chlebie,
A gardzi tobą, lub tobą frymarczy!

O ziemi, ziemi! wspólny ty nasz grobie,
Wspólna mogiła! żywe pokolenia
Niech mają twierdzę niespożytą w tobie,
I w tobie siłę twojego ramienia.

Siłę, miłości, nadziei i wiary
Wzmacniaj ty, ziemi, rodzicielskim techniem,
By w czynny rosły szlachetne zamiary
Tak bądź narodu ciągłym odrodzeniem.

...Angielska nazwa dla cebuli (Onion) jest wzięta z łacińskiego słowa "Unio", co znaczy "Wielka Perła".

Punt dobrego (twardego) węgla wystarcza na ogrzanie jednego rodzinnego domu na czas 22 minut.

Ostatnio skonstruowana sztuczna ręka z trzema ruchomymi palcami, wykonuje sprawnie szereg czynności, niż zdolna to uczynić ręka żywa.

PRAWDZIWA PRZYJACIÓŁKA

— Poradź mi, co mam robić, żeby przestać tyć!

— Nie chodź więcej na wieczory tańcujące!

— Jakto? Myślałam, że na odwrót...

— Wiesz, jak siedzisz przez cały wieczór nieruchomo, czekając, by cię który kawaler poprosił do tańca, musisz utyć!

HASZYSZ JAKO ZŁO EGIPITU

Zdaniem lekarzy egipskich używanie haszyszu grozi zagładą całemu narodowi. Haszysz jest żywicą z konopi (cannabis sativa) rosnących dziko w wielu ciepłych krajach. Niedługo używanie tego narkotyku powszechne było jedynie wśród proletariatu egipskiego, od kilkudziesięciu lat przetrza się jednak na wszystkie warstwy ludności. Haszysz przeważnie pali się w fajce wodnej (narghach) lub w papierosach, zmieszany z tytoniem. Pije się go również z kawą lub używa jako domieszki do korzeni. Według wspomnianego raportu lekarzy egipskich, haszysz używa się około 70 procent robotników, 60 proc. żołnierzy i 40 proc. włościan. Haszysz działa na nerwy, prowadzi do apatii, duchowego i niszczenia, oraz do tak typowych objawów jak tchórzostwo.

DZIWNĄ WŁAŚCIWOŚĆ ZABICH OCZU

Polując na zdobycz, żaba polega na swym wzroku. Jeśli oślepienie, skazana jest na śmierć głodową, na co zresztą czeka dość długo, bo żyć może bez jedzenia prawie rok. Ponadto zdobycze musi być w ruchu. A więc żaba przedzie obwołnie obok żywego, lecz nieruchomego robaka, natomiast zaatakując poruszający się niedopałek papierosa. Widząc zdobycz, żaba zbliża się do niej na zasięg swego języka, po czym nagle wysuwa go, przykleja do niego zdobycz i wciąga do paszercy. Jeśli zdobycze jest większa, pomaga sobie przy pomocy przednich łap, a jeśli nie nadaje się do jedzenia — wypływa ją. Specjalną operacją jest pokłnięcie kęsa, przy czym pomocne są... oczy. W oczodolach znajdują się specjalne mięśnie, umożliwiające cofanie oczu aż do przetyku, gdzie popychają one kęsek. Czasem wystarcza do tego jedno oko, czasem trzeba dwóch. Przebieg tej operacji można łatwo stwierdzić. W czasie pokłnięcia, gałka oczna, wystająca z łowy, nagle cofa się i w jej miejscu pozostaje tylko wąska sporka.

Niejaki Boyle Neal z miejscowości Bailey Coffey w Irlandii dożył 115 lat, żyjąc się wyłącznie owsianką, ziemniakami i mlekiem.

According to Scripture

PROPHECY: And Moses took the blood, and sprinkled it on the people, and said, Behold the blood of the covenant, which the Lord hath made with you concerning all these words.—Exodus 24: 8.

For the life of the flesh is in the blood: and I have given it to you upon the altar to make an atonement for your souls: for it is the blood that maketh an atonement for the soul. —Leviticus 17: 11.



FULFILLMENT: For this is my blood of the New Testament, which is shed for many for the remission of sins.—Matthew 26: 28.



THE LAST SUPPER

Co Życie Niesie —**Zachód Nie Może Polegać Na Samej Tylko Sile Bomby Atomowej**

Liczni publicyści i politycy zastanawiają się nad tym, czy broń atomowa i wodorowa, posiadana przez Zachód, może uchronić świat wolny przed rozszerzaniem się komunizmu i przychodzą do wniosku, że jest to żudne marzenie.

Takiego również zdania jest poważny amerykański tygodnik polityczny "US News and World Report", który w jednym z artykułów tak na ten temat pisze:

"Można stwierdzić na początku obecnego roku, że potencjał aliantów zachodnich nieco się zmniejszył. Był on największy w 1950 r., gdy prezydent Truman zarządził interwencję wojsk amerykańskich na Korei, a czyn ten wykazał ważność poprzednich licznych jego doświadczeń: okazało się rzeczą prawdziwą, że ktokolwiek przeciwstawia się rozszerzeniu się panowania Sowietów, może liczyć na pomoc amerykańską.

Bierność Eisenhowera

Faktowi temu, który mógł się sprzyścić do wzmocnienia woli wszelkiego oporu przeciwstawia się bierność Eisenhowera w kwietniu 1954 roku, gdy Stany Zjedn. nie do pomocy Francji walczącej w Indochinach.

Oslabienie amerykańskiej decyzji ma swą niezaprzeczalną wskazówkę w zmniejszeniu liczby czynnych dywizji armii. Zwiększona przez Trumaną w 1950 roku liczba ta, zmniejszona została przez Eisenhowera. Otóż, mocarstwo, które uważa, że winno skutecznie dopomagać do obrony innych państw, musi mieć do tego odpowiednie środki.

Broń atomowa posłużyła jako pretekst do osłabienia woli amerykańskiej. Przedstawiono sobie, jak ciężkie będzie utrzymanie koniecznych lądowych sił zbrojnych, aby odpowiedzieć na ewentualny atak armii sowieckiej, chińskiej, czy też ich satelitów. Mówiono, że jest lepszy środek przeszkodzenia atakowi przez uderzenie siły nieprzyjaciela w samo serce. Zawsze uważaliśmy — pisze US News and World Report — za rzecz niemoralną wyniszczenia cywilnych osób w odpowiedzi na ruch nieprzyjaciela.

Wszystkie te wojny prowadzone były zwykłą tradycyjną bronią bez uciekania się do broni atomowej.

Wielkie Głupstwo

Poleganie na posiadaniu broni atomowej wydaje się wielkim głupstwem — pisze tygodnik. — Mało ono posłużyło polityce amerykańskiej nawet wówczas, gdy Stany Zjedn. miały w tej sprawie monopol. Ludzie mający bujna wyobraźnię, którzy marzyli o tym środku, przypuszczali, że mocarstwo — posiadające jako pierwsze ten środek — użyłoby go natychmiast dla narzucenia innym pokoju, zorganizowanego według swego myśli. W pewnej powieści fantastycznej, prezydent Stanów Zjedn. zwrócił się z ultimatum do Sowietów, nakazując im ewakuację terytoriów państw uzarmlonych, demobilizację armii oraz wolne wybory w Rosji sowieckiej. Nic podob-

TIMELY TOPICS**An Emancipation Proclamation — Repudiate The Yalta Agreements**

Dean Clarence E. Manion, of South Bend, Indiana, in a nationwide radio speech Sunday, April 3, declared the fate of Poland was "boiled down and evaporated" by Roosevelt, Churchill and Stalin at the Yalta Conference.

The speech was one of Dean Manion's weekly addresses on world affairs over a coast-to-coast network of the Mutual Broadcasting System and other affiliated stations.

The former Dean of Law at the University of Notre Dame scathingly pointed out what he characterized as hypocritical protection of nations. He pointed out that later at Yalta, the true colors of these two men showed up when Roosevelt stated it would make it "easier for me at home if the Soviet Government would give something to the Poles" and Churchill declared: "I do not care much about Poles myself."

Dean Manion begged the American people to, openly and shamefacedly, admit the "disgraceful dodge" our so-called leaders led us into at Yalta. He implored the people of the United States, and present-day leaders, to "cleanse their souls" by a complete repudiation of the great betrayal of Poland, and other countries of Eastern Europe to the "tender mercies" of Soviet gangsters.

The Manion program is sponsored by the "Manion Forum of Opinion", a non-profit, non-political, educational trust established by a group of bankers and businessmen of Indiana, Ohio and Illinois. Headquarters are in South Bend, Indiana.

What does anyone of us know or care about the infamous Yalta agreements? Does popular opinion on this subject have any significance for the future of our country? Indeed it does.

Immediately after the Constitution of the United States was written, James Madison predicted that its future stability would depend upon the continued capacity of the American people for the responsibilities of self-government. If Madison was correct, then the present sickness of our Constitutional system is a direct reflection upon the moral capacity of the very people that the Constitution was designed to serve.

One of the most depressing but nevertheless persuasive evidences of the calloused conscience of the American people is now disclosed in the small but complete absence of popular indignation over the revolting disclosures concerning the now notorious Yalta Conference.

Like so many current, popular attitudes, this apathetic indifference was probably telegraphed and radioed to us from the high towers of our self-appointed brainwashers. Repeatedly, ever since they were first published two weeks ago, we have been urged to forget the Yalta agreements and center our attention on the imminent danger of war in the Formosa Straits.

Politicians admonish us to let the dead past bury its dead. They take their cue from Shakespeare: "To the last syllable of recorded time" there must always be "tomorrow and tomorrow and tomorrow" to captivate our hopes, our expectations and our bloody casualties.

But, how many can now remember back to the time when "tomorrow" was September 1939? It was in prospect of that not-too-bright tomorrow that Hitler and Stalin flabbergasted the world's wiseacres by teaming up to cut Poland in two. Comes September 1, 1939 when Hitler rained his bombs on Warsaw and sent his troops across the Polish border. Two days later Great Britain went to war against Germany, to keep

a treaty pledge which guaranteed the independence of Poland. The great, catastrophic war was on its way.

More than five years and millions of casualties later, came the Yalta Conference where all of the high, hypocritical purposes of the Atlantic Charter were drowned in vodka and callously covered with caviar and conspiracy. Meanwhile we had rescued Joe Stalin from the death sentence of Hitler's double-cross. Apparently that fact was not enough to underscore the cruel cynicism of our unnatural partnership with Communism for the "democratic" liberation of the world.

We drank the Communist toast to the execution of fifty thousand German officers and amused the Communist cut-throats with our offers to push the national boundaries of the world around to suit their conspiratorial convenience. We sold out our absent ally, Chiang Kai-shek, and opened the door for the Communist enslavement of five hundred million Chinese.

But what about Poland? The fate of the Hungarians, the Slovaks, the Bulgarians, Rumanians and the Czechs, was swinging precariously but certainly upon what the "Big Three" at Yalta would do about Poland.

It was the 1939 German-Russian partition of Poland which had set the stage for the war. It was the actual invasion of Poland which involved Britain, Britain, of course, as always, eventually involved the United States. For good or ill, the principle of Polish freedom and independence was the controlling motive for the war. It was our machinery that had turned Stalin's bloody, bankrupt Hitler partnership into victory. Riding high on American trucks and tanks, Stalin's Red Army had rolled over Poland and most of Eastern Europe by the time the Yalta Conference convened. (February 10, 1945) Would the high principles of the Atlantic Charter pull Stalin back inside Russia?

Throughout the war, Franklin D. Roosevelt and Winston Churchill had been talking incessantly about freedom and the self-determination of nations. How seriously did they mean what they had said? They had literally lifted this Communist bandit, Joe Stalin, out of the boiling cauldron of certain death and defeat. They owed him nothing except contempt for his criminal conspiratorial association with Hitler which had started the whole bloody business in the first place.

Would the great architects of the Atlantic Charter now order Stalin back into Russia? The fate of Poland would determine the fate of Eastern Europe and the fate of the 100 million religious, God-fearing Christian people who lived there. How did President Roosevelt approach the crucial Polish issue? Did he move into it like the righteous, conquering leader of the most powerful nation in history whose only interest was freedom and justice for all men? Or did he approach the crucial question of Poland with the attitude of a vote-seeking politician who was interested in the next American election?

Here is what President Roosevelt said:

"There are six or seven million Poles in the United States... It would make it easier for me at home if the Soviet Government would give something to Poland." Let me repeat, "if the Soviet Government would GIVE something to Poland."

(To be continued)

★ ★ Sports — P. N. A. Youth Section — Social ★ ★

KOLSKIS NEAR DISTRICT 13 PNA MEN'S BOWLING LEAGUE CROWN

Shut Out Council 91 As Glo Inn Bows Twice To Dubiel; Jasper's Ties 2nd Federal For Third Position

STANDINGS			
	W.	L.	
Kolski	55½	31½	
Glo Inn	47	40	
2nd Federal	46½	40½	
Jasper's	46½	40½	
Stan-Wal No. 1	45	42	
Lucky Stop	44	43	
Dubiel's	44	43	
Jaslo	43½	43½	
Stan-Wal No. 2	42	45	
Stan-Wal No. 3	39	48	
Council 91	36	51	
C. I. T.	33	54	

The rampaging Kolski Boosters upped their District 13 PNA Bowling loop lead to 8½ games over Glo Inn, by winning 3 from Council 91 the while Glo Inn was topped twice by Dubiel's Tavern, last Monday night at Congress Arcade. H. Kozłowski threw a 535, Ed Helenick 521, J. Lucchesi 511 and C. Ryszkowski 500 for Kolski, Gene (Doc) Jasinski 470 for Council 91, Ted Skaluba 522 and Hank Galazkiewicz 509 for Glo Inn, and Tony Podraza 532, Casey Kucharski 518, A. Wroblewski 514 and Leo Gronski 504 for Dubiel.

Jasper's whipped Stan-Wal No. 2 12 tilts to the 2nd Federal Savings, loser of a pair to Stan-Wal No. 1, for third position. Ed Zdzienicki and Ed Augustyn tallied 516 for Jasper, Ben Sweda 509 for Stan-Wal No. 2, Ed (Hippo) Kenar 516 and Wally Cabaj 500 for Stan-Wal No. 1, and Tom Hoffman 528 for 2nd Federal.

Ed Ziemba's 567 netted Stan-Wal No. 3 a brace of decisions over Lucky Stop Inn, which featured a 519 by Marty Jagielski and a 510 by Ed Domin.

CIT rallied for a 2 to 1 nod over Jaslo. Rasmussen tallied a 537 and Adams 504 for the winners, and W. Wojdyla 540 the losers.

COUNCIL 91			
	W.	L.	
G. Skropek	151	136	173 460
B. O'Connell	145	132	138 382
R. Reding	101	146	138 385
G. Jasinski	165	166	147 478
G. Kowalski	156	156	156 468

"Don't Nobody Move" ... It's Josh B'Gosh!

For many a season, WBBM's Godfrey-esque Josh Brady has been greeting the masses with the command, "Don't nobody move!" This week, that little greeting went into caps, for in collaboration with Lee Armstrong, a WBBM producer, Josh has penned a song with the same title: "Don't Nobody Move". When the city was first sung by the King's Jesters on WBB's "Rhyme Does Play", some 50 women at a club meeting out in Park called in, asking for the song. Another lady in Van Buren, Indiana called long distance to ask for more, "Is it a hit or a miss?" asks Josh. "Don't Nobody Move"... time will tell.

Casey's Leads By 6 In N. W. Mixed Race

STANDINGS			
	W.	L.	
Casey's	58	32	
Truty's	52	38	
Cornell	50	40	
Win-Chester	45	45	
Sophie's	43	47	
F. & T.	41	49	
Miller	36	54	
C.D.P.	34	56	

Casey's boosted its lead in the Northwest Mixed Keg loop race to 6 games over Truty, by winning 3 from F-T while Truty was losing twice to C.D.P. last Wednesday night at Lewis Alloys. Hank Platt shot a 524 for Casey's, G. Schultz 471 for F-T, Joe Rafacz 509 and Mike Ogradny 506 for Truty, and Pete Rakiewicz 542 and Paul Rakiewicz 515 for C.D.P.

Cornell Provision lost the opener to Miller and then spurred to annex the final pair, thanks to a 510 by S. Podgorski. Don Kearns notched a 469 for Miller.

Win-Chester Inn shaded Sophie's, 2 to 1. C. Papiak tossed a 517 for Win-Chester and J. Wilczynski 520 for Sophie's.

F. & T.			
	W.	L.	
E. Cygan	141	135	126 402
J. Swider	100	120	124 344
H. Kantorski	101	106	103 309
E. Galazkiewicz	133	135	172 440
G. Schultz	139	160	172 471

CASEY'S			
	W.	L.	
B. De Verde	144	165	127 436
T. Novak	134	126	162 422
J. Burak	112	143	144 343
F. Wazyer	123	139	141 407
H. Platt	168	186	170 524

TRUTY'S			
	W.	L.	
L. Kuligowski	172	156	131 459
S. Brzank	150	177	125 452
M. Cygan	164	149	115 438
M. Ogradny	195	147	164 506
J. Rafacz	218	122	169 509

C. D. P.			
	W.	L.	
H. Rakiewicz	138	116	129 283
R. Rakiewicz	91	98	103 307
R. Rakiewicz	97	156	135 382
P. Rakiewicz	185	180	177 542
P. Rakiewicz	168	203	144 515

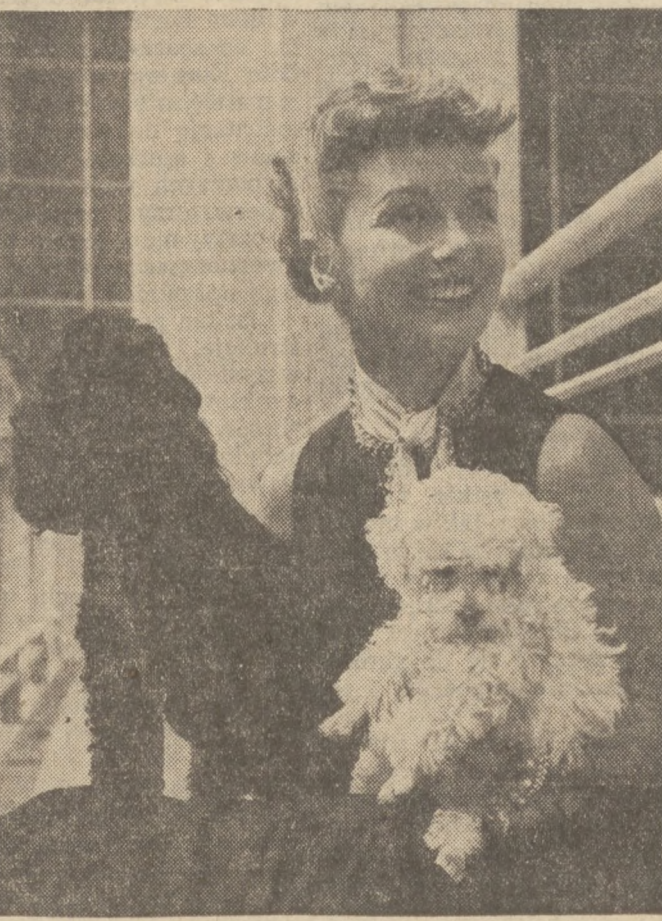
MILLER			
	W.	L.	
H. Travis	132	130	104 386
W. Meyers	132	96	120 348
J. Olivas	119	119	119 357
A. Biegas	157	164	138 453
D. Kearns	151	140	178 469

CORNELL			
	W.	L.	
B. Kopiec	123	125	169 417
Nielubowski	117	137	107 361
Nielubowski	132	155	156 443
S. Podgorski	222	133	155 510
F. Kaczka	124	175	170 469

WIN-CHESTER			
	W.	L.	
C. Papiak	189	182	146 512
J. Zurawski	152	171	152 475
B. Derma	138	105	118 361
J. Kardas	121	144	205 470
E. Pudelek	121	178	134 472

SOPHIE'S			
	W.	L.	
C. Szezech	131	131	131 393
C. Szezech	131	131	131 393
A. Zurek	38	136	150 424
S. Mbene	133	164	167 464
J. Wilczynski	162	157	201 520

Doggie Study In Black And White



DEBBIE REYNOLDS has her two dogs constantly following her just like the lamb followed Mary. "Fannie" is the white one and "Tour Jete," the other. Debbie will be seen next in the M-G-M musical, "Hit The Deck."

JOE JASCO SHOOT 255-668 IN CONGRESS ARCADE BUSINESS LOOP

Angler's Blanks Vic's Squad

STANDINGS			
	W.	L.	
Budweiser	59½	30½	
Angler's	57	33	
Kurtyka	53½	36½	
Pilsner	53	37	
Bam's	52	38	
Danny's	49	41	
Congress Arcade	49	41	
Vic's	46	44	
Stella's	45	45	
Sunny's	43½	46½	
Congress Hall	42½	47½	
Archie Radio	39	51	
Badzioch	39	51	
Sonny's	37	53	
Burian's	36	54	
Frank's	20	64	

Joe Jasco's 668 series, including a 255 third game, sparked Danny's Tap to one victory over Burian in Congress Arcade Businessmen's Bowling loop competition last Wednesday night at Congress Arcade. M. Mondack posted a 594 for Burian.

Angler's whipped Vic's S.S. thrice to gain one game on pace-setting Budweiser, which was winning a pair from Pilsner Club. W. Onysio tossed a 562 for Angler's, J. Kozemczak 503 for Vic's, H. Olson 556 for Pilsner, and J. Perlich 562 for Budweiser.

G. Marmol's 510 netted Frank's 2 to 1 decision over Sonny's, whose attack was topped by P. Moshiek with 577.

Archie Radio shaded Badzioch, 2 to 1. Sunny annexed 2 from Congress Hall, Stella's nipped Kurtyka in 2 tilts, and Congress Arcade whipped Bam's twice. Ed Dryer shot 538 for Badzioch, Benny Dudek 562 for Archie Radio, L. Budwick 582 for Congress Hall, Kozla 530 for Sunny, Emmert 570 for Stella's, J. Malek 559 for Kurtyka, W. Kozec 569 for Congress Arcade, and C. Sautter 580 for Bam's.

BURIAN			
	W.	L.	
C. Mulla	143	145	180 468
F. Burian	143	135	193 476
S. Mondack	148	128	158 434
J. Hintz	177	149	145 471
M. Mondack	160	201	233 594

DANNY'S			
	W.	L.	
D. Siggins	171	191	169 531
R. Klodzinski	171	191	183 545
C. Kwiat'ski	171	191	183 545
J. Jason	187	226	255 608
J. Terry	171	193	116 483

VIC'S			
	W.	L.	
J. Kozemczak	185	156	162 503
J. Grodecki	139	167	149 455
V. Dobrynski	151	130	186 467
J. Kozłowski	166	178	152 496
E. Babiarz	137	173	171 481

ANGLER'S			
	W.	L.	
W. Onysio	169	192	201 562
S. Sulita	161	141	182 484
W. Sawczyn	191	170	182 542
J. Kever	155	189	180 524

PILSNER			
	W.	L.	
H. Olson	173	195	188 556
R. Klaus	165	180	190 535
H. Adams	145	178	209 532
J. Schultz	155	160	201 516
J. Pastore	150	197	144 491

BUDWEISER			
	W.	L.	
J. Jura	149	192	146 478
R. Kobay	153	168	177 498
F. Kobas	156	191	200 547
J. Peplich	202	170	190 562
M. Smulski	178	170	526

FRANK'S			
	W.	L.	
R. Malesty	128	184	174 504
J. Pateros	128	184	174 504
H. Block	180	166	163 509
G. Marmol	172	156	182 510
J. Samecki	126	171	133 430

Secret Agent X9



Pre-dawn in the Florida keys... All is quiet aboard the sedan cruiser carrying Phil, Bargain Benny and Hernandez Mako -

WOOD FIRE! SOMEBODY MUST BE MELTING THE GOLD DOWN FOR RAINBOW POTS!

But, thirty miles to the south, FBI agent Joe Otterfoot pulls his inflated raft ashore on the key where millions in gold lie buried -

BRIGHTON PARK "A" TAKES 3 FROM DUNAJEC IN HIGHLANDERS

Sabaly Adds To Leadership

STANDINGS			
	W.	L.	
Sabaly	54½	32½	
Dunajec	51	36	
Dramatic	47	40	
Orkan	45½	41½	
Brighton Park (B)	44	43	
Brighton Park (A)	38	49	
Headquarters	37	50	
Wojciechow	31	56	

INDIVIDUAL AVERAGES			
	W.	L.	
W. Kensek	173.20		
J. Mikowski	171.34		
J. Czerwinski	170.35		
S. Slaga	169.7		
R. Skroeki	163.31		
A. Ogradny	163.9		
J. Rafacz Jr.	161.26		
M. Ogradny Sr.	159.84		
S. Czerwinski	158.16		
W. Gieruga	154.28		

SCHEDULE APRIL 4			
Wojciechow vs. Orkan			
Headquarters vs. Brighton			
Brighton Park (A) vs. Sabaly			
Dunajec vs. Dramatic			

Humboldt Park Accepts Baseball, Softball Entries

Humboldt Park is now accepting entries for the following leagues:

BASEBALL			
	W.	L.	
Boys (8 - 12) Midget			
Boys (13 - 15) Babe Ruth			
Boys (16 - 18) Connie Mack			
SOFTBALL			
	W.	L.	
Boys (17 and under) Intermed.			
Boys (20 and over) Major			

For further information contact Sam Donatuci, Physical Instructor, 1400 N. Sacramento, or phone AR. 6-0107.

Frank's KO's Vignola; Tops Lewis Handicap

STANDINGS			
	W.	L.	
Frank's	59	31	
Kittles	57	33	
Pabst	54½	35½	
Lewis	46	44	
Legion	42	48	
Vignola	39½	50½	
Kozy	40	50	
Shelley	22	67	

Frank's scored a shutout over the Vignola Sportsmen last Tuesday night at Lewis Alloys to boost them into first place in the Lewis Junior Handicap Keg loop title race by 2 games over Kittles.

Florist, who were losing twice to Lewis, B. Dybus shot a 563 for Frank's, Ed Kuzma 477 for Vignola, L. Malek 485 for Lewis, and C. Krause 498 for Kittles.

Kozy Spot nipped Pabst, 2 to 1, when M. Luczak notched a 539 and Bruno Dankowski 532. Ed Karol tossed a 509 for Pabst.

Tom Crosson's 533 and Joe Mazur's 500 led Legion Tap to a brace of decisions over Shelley Steel which was topped by Frank Spears with 448.

FRANK'S			
	W.	L.	
C. Decker	151	141	186 460
W. Wojcik	155	136	162 453
J. Wojcik	180	134	174 477
G. Nakielny	138	138	170 446
B. Dybus	180	204	179 563

VIGNOLA			
	W.	L.	
J. Suberla	109	156	143 408
J. Sak	176	144	129 499
E. Bieniasz	135	122	113 370
E. Kuzma	152	147	178 477
A. Prodyna	159	159	138 456

KITTLES			
	W.	L.	
Kozakiewicz	137	136	152 425
S. Plywacki	133	156	182 471
C. Rymut	111	168	172 451



Dział ★ Kongresu Polonii

Przedjałtańska Ohyda

—IV—

W łączności z ujawnionymi obecnie dokumentami Konferencji w Jałcie cytujemy tu dwie wypowiedzi, mianowicie kierownika wydziału wschodnio-europejskiego w Departamencie Stanu, Elbridge'a Durbrowa i sekretarza stanu Stettinusa.

Durbrow powiedział ambasadorowi Ciechanowskiemu: "You seem to have an exaggerated opinion of the power of the United States — YOU ARE WRONG! America is not sufficiently powerful to impose her will on Soviet Russia."

I ten sam Durbrow, którego później wysłano do Moskwy, przygotował BRIEFING BOOK, dający Rooseveltowi wskazówki i informacje jak ma postępować w Jałcie.

A sekretarz stanu Stettinius, prawa ręka Roosevelta w Jałcie tak pisał o Jałcie: "It was not a question of what Great Britain and the United States would PERMIT Russia TO DO IN POLAND, but what we could persuade Russia TO ACCEPT. We were in no position at Yalta to change the Russian attitude on the eastern boundary of Poland."

Jak widać Roosevelt reprezentował w Jałcie AMERYKĘ POKONANĄ, POBITĄ, BEZ GŁOSU I BEZ ZNACZENIA.

Roosevelt pojechał do Jałty, aby PODPISAC "ON THE DOTTED LINE"... Wielka, potężna Ameryka, Stany Zjednoczone, które tak obrzydliwie poniosły straty, Ameryka która ofiarowała krew i życie swoich obywateli dla IDEALU, najpotężniejszego mocarstwa na ziemi, Ameryka POKONANA BYŁA DUCHOWO, BEZSIŁNA I BEZWOLNA... PRZED JAŁTĄ.

POKONANA PRZEZ SWOICH, przez gwardię pałacową w Białym Domu, przez Hopkinsów i Hissów, Daviesów i Stettiniusów, przez Office of War Information, które pod kierownictwem Elmera Davisa rozpowszechniało mapy Polski... takiej jak kreślił Stalin z Hitlerem!

CYNIZM I PRZEWROTNOŚĆ

Do długiego łańcucha grzechów należy perfidia i cynizm Roosevelta i jego gwardii KNEBLOWANIA UST POLAKOM! Wywierano nacisk niemożliwy i brutalny, posługiwano się kłamstwami i oszustwem jawnym, nie dopuszczając okłamanego i oszukanego generała Sikorskiego do publicznego protestowania!

Próbowano knebłować usta prasie polskiej w Ameryce i Kongresowi Polonii. Polacy już po Teheranie wiedzieli co się święci i naciskali, aby generał Sikorski WTEDY protestował i światu powiedział co uchwalono w Teheranie. Cała ohyda przedjałtańska ukazuje się w wstrząsającej książce ambasadora Ciechanowskiego "Defeat in Victory", dokumenty przewidywały, że po przegranej w Jałcie, Polacy będą walczyć o przetrwanie, a nie o przegrębywanie.

Do łańcucha kłamstw i niemożliwości należały wypowiedzi Roosevelta wobec prezesa Kongresu Polonii przed Jałtą... jawne, świadome, podstępne, celowe OSZUKIWANIE opinii publicznej. A w Teheranie doradca Roosevelta był ambasador Davies, któremu należało się medal Stalina, za cynizm i przewrotność.

Do dokumentów jałtańskich należałoby dodać pamiętniki z książki Daviesa "Mission to Moscow" i wyjątki z pamiętników Stettinusa, Byrnesa, Hopkinsa, z książek Ciechanowskiego i Mikolajczyka, z wielu innych dokumentów, Sherwooda i Lippmana.

PRAWDZIWI PRZYJACIEL POLSKI

Godzi się, abyśmy złożyli wyrazy uznania i czci przyjacielowi Polski, wielkiemu Amerykaninowi, ambasadorowi Antoniemu Biddlowi, który po Teheranie podał się do dymisji, bo nie mógł pogodzić ze swym sumieniem tego, co dokonał Roosevelt w Teheranie, i prawemu Amerykaninowi, ambasadorowi Arturowi Bliss-Lane, który zrezygnował później, nie mogąc z sumieniem swym pogodzić dalszej zdrady Polski.

Opublikowanie dokumentów jałtańskich nasuwa pytanie bardzo ważne, mianowicie: CZEGO NAUCZYLIŚMY SIĘ Z BŁĘDÓW I GRZECHÓW JAŁTAŃSKICH?

Można bowiem przebaczyć wiele, można wiele zrozumieć, jeśli z błędów i grzechów wywodzi się postęp, jeśli uczymy się z własnych przekroczeń i grzechów.

Czego nauczyły się Stany Zjednoczone z doświadczenia jałtańskiego?

W następnych komentarzach na marginesie dokumentów jałtańskich pozwolimy sobie wskazać JAK DZIAŁAŁ Voice of America informować Polaków w Polsce o opublikowaniu tych drugoczących dokumentów.

Jest to ciąg dalszy lekcji, ciąg dalszy błędów i małości, wykazujący, że, bez względu czy następstwem publikacji będzie przekreślenie Jałty czy nie — DUCH JAŁTY JESZCZE ŻYJE, jeszcze panuje w Washingtonie!

Na Wielkanoc Ubawicie Sie Na Komedi "Człowiek Który Nie Pije"

Po tradycyjnym świętym w niedzielę wielkanocną 10-go kwietnia, wstąpię do Auditorium św. Trójcy przy Division po południu o godz. 3:30 lub wieczorem o 8ej, aby rozzerwać się na doskonałej komedii W. Rapackiego "Człowiek, który nie pije".

W komedii tej tytułową rolę kreuje Kazimierz Majewski, którego będzie to pożałowywalny występ w Chicago, przed przeniesieniem się do Kalifornii.

Majewski wystąpi z najlepszymi

zespół miejscowych artystek i artystów jak Zbierowska-Frydychowa, Majewska-Waydowa, Morska, Mrozowa, Szymańska i Zarembska oraz Bezeg, Drodzowski, Kossakowski, Krassowski, Kreczki i Rogowski.

Zespół pierwszorzędną komedię doskonałą; dzień odpowiedni bo w niedzielę wielkanocną każdy ma czas i sztukę rozrywkę a innych imprez nie ma. Ponadto ceny wstępów niskie — już od \$1. Bilety na miejsca rezerwowane w cenie \$1.65 wraz z podatkami, nabywać można w przedsprzedaży w restauracjach pp. Lenardów i Baranowskich przy Milwaukee a resztę w dniu przedstawienia przy kasie

ŻONA Z JARMARKU

oto

dramatyczne dzieje miłości bogatego gospodarza do przewrotniej i chytrej Róży.

"Żona z Jarmarku" — to ciekawa książka o słabościach i namiętnościach ludzkich.

Zamówcie sobie jeszcze dzisiaj "Żonę z Jarmarku", książkę tanio i dobrze.

Cena 75 Centów

Zamówienia kierować na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Ave.

Chicago 22, Ill.

(C.O.D. nie wysyłamy)

Apel Do Wszystkich Organizacji Polskich w Sprawie Obchodu 3 Maja

Tegoroczny Obchód naszego największego Święta Narodowego — Konstytucji 3-go Maja, przypada w niedzielę, dnia 1-go maja. Komitet Obchodu, w skład którego wchodzi Wydział Oświaty oraz Okręgi XII i XIII ZNP, Prezesi i Sekretarze Gmin ZNP, Prezesi i Reprezentanci Bratnich Organizacji — niniejszym prosi WSZYSTKIE ORGANIZACJE, aby zarejestrowały się do pochodu pod pomnik Tadeusza Kościuszki, powiadając o swym udziale Wydział Oświaty ZNP, 1520 W. Division ul., Chicago, Ill. Telefon AR. 6-0700.

Specjalna jest prośba o wzięcie udziału w pochodzie organizacji, posiadających mundury, sztandary i własne kapele, organizacji młodzieżowych, chórów itp., oraz organizacji, które mogą wystawić własne rydwany.

Musimy wystąpić jaknajliczniej i jak najokazalej, by wykazać, że Polacy są solidarni, są też świadomi swej wspaniałej przeszłości.

Dwie nagrody w postaci pucharów z napisem — dla najlepszych rydwanów.

O szczegóły prosimy telefonować do Wydziału Oświaty — ARmitage 6-0700.

Za Komitet Manifestacji Narodowej i Obchodu Konstytucji 3-go Maja:

Franciszka Dymek, wiceprezesa ZNP i przewodniczącą Wydziału Oświaty ZNP;

Edward Krysiński, Kom. Okręgu 13-go ZNP, przewodniczący;

Michał Mokrzycki, Kom. Okręgu 12-go ZNP, sekretarz.

Seminarium w Orchard Lake Poświęcił Dzień Założyciela— Mickiewiczowi

Na jednej z sal bibliotecznych Seminarium Polskiego brzmiały w sobotę, 19 marca, 1955, dźwięki muzyki szopenowskiej. Na sąsiedniej sali było dużo, dużo książek na stołach. To dzieła Wiesława Mickiewicza. W tym nawet jedno z pierwszych jego prywatnych nakładów, opracowania literackie krytyków i pisarzy; fotografie, stanowiące wielką serię oryginalnych powiększeń 24 zdjęć z życia poety, jego portret, napisy odpowiednio-niczym hasła stulecia jego śmierci.

Wszystko to podkreślało specjalną atmosferę obchodu rocznicy Dnia Założyciela — ks. Józefa Dąbrowskiego, pierwszego rektora Polskiego Seminarium Duchownego w Ameryce.

Od lat czterech bowiem dzień św. Józefa jest w Orchard Lake dniem szczególnej parady naukowej; jakby nową sceną z przegądu historycznego dzieła ducha polskiego w Ameryce.

W tym roku wydział historii Kolegium N.M.P., biblioteka zakładowa i wydział języka polskiego (w tym wypadku ks. Z. Peszkowski) postanowili poświęcić uroczystości Dnia Założyciela Adamowi Mickiewiczowi, czyli wręcz w ten sposób na ogólny nurt polonijny życia na odcinku kulturalnym, a może i wskazać przykład nowego pomysłu lub sposobu jego przeprowadzenia.

Otworzono Program "Modlitwa Polska"

47 Sióstr Felicjanek — Nauczycielek z elementarnych i wyższych szkół detroickich oraz Madagda College, zających i pracujących w 17 różnych parafiach i instytucjach (jak Felicjan Academy i Guardian Angel Home, w Detroit i Presentation Convent w Livonia), następnie 49 osób świeżych, to jest przeważnie studentów z poszczególnych szkół, nie licząc miejscowych i księży profesorów — zapelnili sale czytelnik bibliotecznej o godzinie 10 rano.

Uczeni wtedy akordy poloneza a zabrzmiły słowa wspólnej modlitwy pod przewodnictwem samego rektora Orchard Lake, ks. pr. E. Szumala.

Była to historyczna "Modlitwa Polska" w ukladzie samego Mickiewicza "Boże Najwyższy, Przyjmij ofiarę zupełną duszy mej Ci wiernej oddanej i pozwól mi służyć Ci w Polsce, a przez Polskę dla powszechnego Twego Kościoła, bym i bliżni i sobie wieczne zbawienie wypracował. Amen."

Rozpoczęto program. Jako motto jego wzięto słowa ze znanego wiersza — "pieśni gminnej" co stoi na straży...

"Arko tyś żadnym nie złamana cięciem. Półki cie własny twój lud nie złamawia..."

Słowo wstępne powitania obecnych wygłosił ks. prof. W. Ziembka, bibliotekarz, a po nim wprowadził do tematu "Tłumacze Adama Mickiewicza na język angielski, 1827-1955 profesor historii, ks. Józef Swastek.

Krótkie Referaty Studentów

Z kole ośmiu studentów z drugiego i trzeciego roku Kolegium N.M.P. odczytało krótkie, ale rzeczowe i ciekawe referaty.

N. Zieliński przedstawił życiorys poety, zaczynając od daty jego śmierci. S. Krysztofił mówił o brytyjskich tłumaczach, S. Fabianowicz o angielsko-polskich; J. Adamitis zapoznał z polsko-amerykańskimi tłumaczami, B. Buczyński z tymi innymi narodowości, T. Pietras zaś mówił o anonimowych tłumaczach poezji Mickiewicza, wreszcie A. Wagner opracował uwagi syntetyczne. Zastanowił się nad nimi także ks. prof. J. Swastek.

Wszystkie referaty zostały

zakończono modlitwą i śpiewem hymnu do św. Józefa.

Wszystkie referaty zostały

zakończono modlitwą i śpiewem hymnu do św. Józefa.

Wszystkie referaty zostały

zakończono modlitwą i śpiewem hymnu do św. Józefa.

Wszystkie referaty zostały

zakończono modlitwą i śpiewem hymnu do św. Józefa.

Wszystkie referaty zostały

zakończono modlitwą i śpiewem hymnu do św. Józefa.

Wszystkie referaty zostały

zakończono modlitwą i śpiewem hymnu do św. Józefa.

Wszystkie referaty zostały

zakończono modlitwą i śpiewem hymnu do św. Józefa.

Lotnisko w Chicago Będzie Punktem Wjazdowym z Zagran.

Senator Dirksen (R. Ill.) ujawnił, że władze w Washingtonie zdecydowały, że lotnisko miejskie Midway będzie punktem wjazdowym z zagranicy. W związku z tym, dawny dworzec lotniczy pnr. 6200 S. Cicero, będzie przerobiony kosztem około \$40,000, i będą tam przeprowadzane wszelkie formalności imigracyjne, celne i ogólny lekarz. W połowie kwietnia rozpisanie zostanie przetarg na przebudowę.

Starania w tym kierunku podjął w ubiegłym roku kolektor dla na rejon chicagowski Frank Peska.

Wobec tego, że na lotnisku miejskim Midway odbywać się będą wszystkie formalności wjazdowe, jak w innych portach, spodziewa się że ruch pasażerski z zagranicy wzrośnie w tym roku o 40 procent. Uznaje Chicago za port wjazdu przyczyni się do skrócenia i potaniaenia podróży z zagranicy.

Obecnie Italian Air Lines i Brazilian Air Lines starają się o wprowadzenie bezpośredniej komunikacji pomiędzy tymi krajami i Chicago. Ponadto Trans Canada Air Lines wprowadzi bezpośrednią komunikację z Kanadą a Pan American World Airways projektuje wprowadzenie bezpośredniej komunikacji pomiędzy Chicago i Nassau.

Tak więc miasto Chicago stanie się jednym lotniskiem miejscem wjazdu z zagranicy, poza dotychczasowymi portami wjazdu na obu wybrzeżach. Chicago ponadto od lat jest portem wjazdu dla komunikacji okrętowej.

Z Gminy 41-ej Z.N.P.

Posiedzenie Gminy 41 ZNP odbędzie się w środę, dnia 6-go kwietnia, w sali Webster, 1950 Webster Ave. o godz. 8ej wieczorem.

Upraszają się prezesów i prezeski o podanie nazwisk kwatermistrzów; następnie idą Anglicy (i Polacy w Anglii) z 76 pracami, Polacy-Amerykanie mają w dorobku literackim 26 pozycji z Mickiewicza, reszta tłumaczeń przypada na innych.

Nie cyfry wszakże zastanawiały, ale to uznanie i miłość w świecie do twórczości wielkiego Polaka, poety i profesora, emigranta i patrioty, człowieka i geniusza.

Wszystkie referaty zostały

zakończono modlitwą i śpiewem hymnu do św. Józefa.

Wszystkie referaty zostały

zakończono modlitwą i śpiewem hymnu do św. Józefa.

Wszystkie referaty zostały

zakończono modlitwą i śpiewem hymnu do św. Józefa.

Wszystkie referaty zostały

zakończono modlitwą i śpiewem hymnu do św. Józefa.

Wszystkie referaty zostały

zakończono modlitwą i śpiewem hymnu do św. Józefa.

Wszystkie referaty zostały

zakończono modlitwą i śpiewem hymnu do św. Józefa.

Wszystkie referaty zostały

zakończono modlitwą i śpiewem hymnu do św. Józefa.

Wszystkie referaty zostały

zakończono modlitwą i śpiewem hymnu do św. Józefa.

Wszystkie referaty zostały

zakończono modlitwą i śpiewem hymnu do św. Józefa.

Wszystkie referaty zostały

zakończono modlitwą i śpiewem hymnu do św. Józefa.

Wszystkie referaty zostały

zakończono modlitwą i śpiewem hymnu do św. Józefa.

Wszystkie referaty zostały

zakończono modlitwą i śpiewem hymnu do św. Józefa.

Wszystkie referaty zostały

zakończono modlitwą i śpiewem hymnu do św. Józefa.

Wszystkie referaty zostały

zakończono modlitwą i śpiewem hymnu do św. Józefa.

Wszystkie referaty zostały

zakończono modlitwą i śpiewem hymnu do św. Józefa.

Wszystkie referaty zostały

zakończono modlitwą i śpiewem hymnu do św. Józefa.

Wszystkie referaty zostały

zakończono modlitwą i śpiewem hymnu do św. Józefa.

Wszystkie referaty zostały

zakończono modlitwą i śpiewem hymnu do św. Józefa.

Wszystkie referaty zostały

zakończono modlitwą i śpiewem hymnu do św. Józefa.

Wszystkie referaty zostały

zakończono modlitwą i śpiewem hymnu do św. Józefa.

Wszystkie referaty zostały

zakończono modlitwą i śpiewem hymnu do św. Józefa.

Wszystkie referaty zostały

zakończono modlitwą i śpiewem hymnu do św. Józefa.

Wszystkie referaty zostały

zakończono modlitwą i śpiewem hymnu do św. Józefa.

Wszystkie referaty zostały

zakończono modlitwą i śpiewem hymnu do św. Józefa.

Wszystkie referaty zostały

zakończono modlitwą i śpiewem hymnu do św. Józefa.

Wszystkie referaty zostały

zakończono modlitwą i śpiewem hymnu do św. Józefa.

Wszystkie referaty zostały

zakończono modlitwą i śpiewem hymnu do św. Józefa.

Wszystkie referaty zostały

zakończono modlitwą i śpiewem hymnu do św. Józefa.

Wszystkie referaty zostały

Spór o Uprawieniu Obserwatorów Przy Wyborach We Wtorek

Kierownik kampanii republikańskiego kandydata na mayor, Roberta Merriama, William Fertridge wystosował list do sędziego powiatowego Otto Kerner, w którym domaga się, ażeby sędzia wydał instrukcje do wszystkich sędziów i klerków w lokalach wyborczych wyjaśniając, że obserwatorzy i przedstawiciele partii mają prawo badać i kwestionować wyborców co do jego uprawnień wyborczych.

List ten powołuje się na instrukcję, którą rzekomo do wszystkich kapitanów pre-cynkowych wysłał jeden z "bosów" demokratycznych na południu, kongresman William Dawson (Demokrata, Ill.) powołując, że każdego obserwatora i przedstawiciela partii, który będzie badał uprawnień więcej niż pięciu wyborców, należy wydalic z lokalu wyborczego. Fertridge twierdzi, że takie postępowanie nie znajduje uzasadnienia w przepisach dotyczących wyborów.

Sędzia Kerner nie udzielił dotychczas odpowiedzi, aczkolwiek Fertridge prosił o odpowiedź do dnia wczorajszego.

Usuwa Reklamę

Superintendent dystryktu sanitarnego William A. Dundas wysłał robotników dystryktu sanitarnego do usunięcia reklamy, którą bezprawnie wystawiono na terenie dystryktu sanitarnego pnr. 6010 Lincoln ave.

Reklamowy sztyl, mający 40 stóp długości i 16 stóp wysokości, zachęcający do kupowania wódki, wystawiła firma Triangle Sign Co. z pnr. 448 sanitarnego bezprawnie.

Trusty dystryktu sanitarnego Kazimierz Gryglik podał, że w marcu 1954 roku wydzierżawiono pewnej firmie teren na pięć lat na wystawienie modelu garaży i trajlerów i firma ta bezprawnie podnajęła grunt na wystawienie reklamy.

Kontrakt dzierżawy w lutym unieważniono, ponieważ dzierżawca zgodził się na ustalenie reklamy wbrew warunkom kontraktu dzierżawy.

Ks. Prałat Paweł Siemiński Proboszcz Grecko-Kat. Par. Św. Trójcy Obchodzi 75-tą Rocznice Urodzin

Dziś, tj. 4-go kwietnia, przypada 75-ta rocznica urodzin Wiel. Ks. Prałata Pawła Siemińskiego, czyli — jest to t. zw. jubileusz diamentowy oraz kwiatu stokrotki.

Z okazji urodzin życzenia jubilatowi przesyła — pani Magdalena Ziemska wraz z całą rodziną; córki — Katarzyna z mężem Hadzema, 8504 S. Cicero ave., Oak Park, Ill.; Józefa z mężem Edwardem i synem Mazurek, z Oak Town, Ill.; Maria Kozłowska z synem Edwardem, 1618 48-mla ul. Chicago, Ill.; syn — Józef Lechowski wraz z żoną Weroniką, Pułaski Road, Chicago, Ill.; oraz Księżka Prałata dzieci: dr. Janina Siemińska Dallas, Texas; córka Helena Siemińska, Miami, Florida; syn Edward Siemiński wraz z żoną i synkiem, profesor gimnazjum Detroit, Mich.; brat Klemens Siemiński wraz z żoną Ireną i dziećmi, Miami, Florida; brat Adolf z żoną i synem Siemińskim z Buenos Aires, Argentyna. Ponadto życzenia składają — dr. Bożycki wraz z żoną i córkami w Chicago, Ill.; państwo Makasie Józef i Józefa wraz z rodziną w Chicago, Ill.; państwo Spychalscy Józef z żoną wraz z dziećmi w Chicago, Ill.; państwo Podgórcy Wiktor wraz z żoną i dziećmi w Chicago, Ill.; państwo Mroczkowie Henryk z żoną w Chicago, Ill.; siostrzenice Kwiatkowski Wiktor wraz z żoną w Chicago, Ill.; Księżka dr. Kowalski z Rancz, Pa. i także życzenia od nowoprzybyłej Polonii, od Kongresu Polsko-Amerykańskiego, od Związku Nar. Polsk., oraz od wszystkich przyjaciół i znajomych. — Serdeczne życzenia długich i błogich lat — "ad multos annos".

Anna Sawa

(z pierwszego męża Kowalska) po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 2-go kwietnia, 1955 r., o godzinie 10:30 rano, w średnim wieku. Zmieszkiwała pnr. 3730 S. Hermitage Ave.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6-go kwietnia, 1955 r., o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb, pnr. 3756 S. Paulina Street do kościoła śś. Apostołów Piotra i Pawła a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebiemy: Władysław, mąż: Albert Rubinska, zięć: Marianna Setlik, siostra; Jakub i Anna Siwek, pół brat z żoną; Franciszek Setlik, Zofia Tulik, Anna Nowak, Wojciech Tulik, Józef Nowak, Piotr i Anna Sawa, szwagierki i szwagierowie; Virginia i Albert Jr., wnuk i wnuczka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się Franciszek Patka, Lafayette 3-0829.

Józef Nemerowicz, Sr.

członek Tow. Matki Boskiej Częstochowskiej Nr. 119 Unii Polskiej w Am., po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 2-go kwietnia, 1955 r., o godzinie 4-tej rano w średnim wieku. Zmieszkiwał pnr. 1857 W. Cullerton ulica.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 5-go kwietnia, 1955 r., o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb pnr. 1737 W. 18ta ul. do kościoła św. Wojciecha a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Co Słyszeć Wśród Podhalan

Ks. Andrzej Wilczek Ofiaruje \$50.00 Na Dom Podhalański. — Imprezy Kół Zw. Podhalańskich. — Dzielnica Góralska We Westchester, III. — Synowie Wojciecha i Heleny Gołdyn. — O Członkach Tego i Innego Koła. — W Jedności i Zgodzie Siła

Ks. Andrzej Wilczek, wiceprez. Zw. Podhalańskich, prosi o parafę Najst. Serca Marii Panny w Weirton, W. Va., przysłał na ręce piszącego list z czekiem na sumę \$50.00, pisząc następująco:

"Moi Ukochani Rodacy Podhalanie!

"Pragnęłam od dawna coś uczynić dla Podhalan, lecz jak wam wiadomo choroba była mi na przeszkodzie, teraz po powrocie do zdrowia, widząc pomiędzy wami tak zgodne się prowadzenie, ku chwale imienia Polskiego w Ameryce, jakoteż zachowanie tych naszych prostych ludowych podhalańskich obyczajów wśród pokoleń nowych, starcie się o Dom Dla Związku Podhalańskich, przysłałam ten skromny darek, który proszę ze serca przyjąć.

"Bede się cieszyć, że nie pogardzicie moją ofiarą, pozostając z błogosławieństwem Bożym, i wyrazami pozdrowienia całej Polonii w Chicago, jakoteż moim kochanym Podhalanom i Podhalańkom. — Ks. Andrzej Wilczek."

Kolo Brighton Park

W niedzielę, 3go kwietnia br. urządziła Zabawę Towarzystwa w sali Liberty Grove, 4615 S. Mozart ul., poczętek o godzinie 2ej po południu. Komitet z wiceprezesa Wiktorii Króczy na czele serdecznie zaprasza.

Kolo Stow. Podhalańskie

Powwyższe Kolo urządziło roczny Bal w sali Pułaskiego, 1715 E. Ashland, w sobotę, 23go kwietnia. Prezes Stanisław Bafia wraz z komitetem zaprasza na zabawę.

Kolo Morskie Oko w Kensington

Obchodzą 25tą rocznicę założenia w niedzielę, 24go kwietnia i z okazji tej urządziła wielki Bankiet w sali Domu Polskiego pnr. 11935 S. Michigan ave., poczętek o godzinie 4ej po południu.

Po bankiecie Jubileuszowy Bal przy dźwiękach orkiestry Ambasador, na głównej sali, zaś w bocznej sali po góralsku tylko będą grali Jas Guziki, M. Ogrodny i Franek Pawelczak.

Bilety na bankiet i bal można nabywać pod adresami: 12022 S. La Salle, 11956 S. Prairie, lub telefonując do Commodore 4-9814.

Kolo Wl. Zamoykiego na Annowie

Wnie gótuje się do dwóch uroczystości w niedzielę, 22go maja br. — poświęcenia nowego amerykańskiego sztandaru, jakoteż bankietu z racji 25-lecia założenia Koła, który odbędzie się w sali Woźniaka.

Z okazji tej aby upamiętnić te uroczystości wydają okazały Pamiętnik Ilustrowany. Którykolwiek z sympatyków tego Koła pragnie złożyć życzenia w Pamiętniku, niech taskawie porozumi się z prezesem Koła, p. Stanisławem Jania, 3024 W. 38th Place, telefon Yards 7-3089.

Dzielnica Góralska w Westchester, III.

Na wschód od Chicago rozbudowuje się słynne miasteczko Westchester. W całym bloku podbudowali domy i osiedlili się sami Podhalanie, rodzina Stanisława Jakubczaka, lepiej znanego przez starszych Podhalan jako (Staszek Buńda ze wsi Bańskie) na skalnym Podhalu.

Nowość! Nowość!

KSIĄZKA, KTÓRA UZYSKAŁA NAJLEPSZE RECENZJE W PRASIE ANGLO-JEZYCZNEJ

Przeżycia członka Rządu Polskiego w Moskiewskim Więzieniu

Już ukazała się na półkach księgarskich doskonała książka Mec. Zbigniewa Stupkowskiego

"W ZAWIERUSZE DZIEJOWEJ"

którą można nabyć w Dzienniku Związkowym

CENA \$4.00

Jest również w sprzedaży ta sama książka w języku angielskim o t

"INVITATION TO MOSCOW"

CENA \$3.50

Prosimy o zamawianie tych książek pisząc na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Ave.

Chicago 22, III.

UWAGA: Książek z C. O. D. nie wysyłamy. Dość egzemplarzy ograniczona.

narodowej, pochodzący z Poronina, obchodził 40tą rocznicę pracy w jednej poważnej firmie w Cicerro.

Franciszek Kalata, kasjer Koła Jana Sabaty, i kilkakrotnie prezes tego Koła, zamierza pora letnią wraz z rodziną w okresie wakacyjnym zwiedzić Amerykę od morza do morza. Franciszek Kalata jest rodzonym bratem wiceprezesa Zw. Podhalańskich, ks. Jana Kalaty z parafii św. Wojciecha w Chicago.

Anna Koltas zabiera się na dłuższe wakacje do Ohio, gdzie posiada farmę, a przy tym zamierza odwiedzić stany Pensylwanii i West Virginii, odwiedzić swych znajomych Witowian i Dziarniszan.

Andrzej Wróbel, zamieszkały w Lemont, Ill., znany pracownik w kołach podhalańskich, jakoteż pierwszej klasy śpiewak i tancerz góralski, w każdy dzień przyjeżdża do Chicago, gdyż nabył tutaj sklep spożywczy, którym jego żona, Zosia, zarządza.

Stanisław Siczka, po dłuższej chorobie w roku 1954 odzyskał siły z czego jego syn Jas Siczka, się cieszy, a z nim wszyscy Górala na Town of Lake, ponieważ p. St. Siczka, pochodzący ze Szafary na skalnym Podhalu, był i jest wielce szanowany i lubiany.

Józef Duda, Czarnodunajczan, zasłużony na niwie Podhalan w Kole Sabaty, cieszy się że syn jego Danny spłuje się dobrze w lidze kręglarskiej.

Jan Ficus, również Czarnodunajczan, brat wiceprezesa z Kola Stow. Podhalańskich, na Wojciechowice pani Rozalii Tłapa, wraz ze szwagrem Franciszkiem Tłapą, na ich własnej posiadłości w stanie Michigan, tydzień po tygodniu łowią ryby. Jasiek jest znany wśród kolegów jako "Clark Gable".

W Jedności i Zgodzie Siła

Związek Podhalańskich w Ameryce od samego założenia i zorganizowania się przed 27 laty na idealnych bratniej pomocy, dla podtrzymania kultury, tradycji, śpiewów, tańców góralskich, dla podtrzymywania mowy polskiej w młodych pokoleniach jak najdłużej w Ameryce, i podnoszenia imienia polskiego wśród Amerykanów, postępuje w tym kierunku naprzód.

Dużo już zastużonych działaczy tak w Zw. Podhalańskich, jakoteż we wszystkich Kołach Zw. Podhalańskich, brat wiceprezesa z Kola Stow. Podhalańskich, na Wojciechowice pani Rozalii Tłapa, wraz ze szwagrem Franciszkiem Tłapą, na ich własnej posiadłości w stanie Michigan, tydzień po tygodniu łowią ryby. Jasiek jest znany wśród kolegów jako "Clark Gable".

Ludzie, którzy bywali i są wybierani na sejmach Zw. Podhalańskich do zarządów, lub ludzie wybierani w poszczególnych Kołach na urzędy, idą i szli na takowe z poświęceniem się samych siebie, swego wysiłku pracy i własnej kieszeni dla tych ideałów.

Faktem rzeczy stwierdzamy bal Zw. Podhalańskich, odbyty w sali Pułaskiego w dniu 19go lutego pod względem uczestniczków wypadł znakomicie; przybyli nań nasi Podhalanie gromadnie. Miło było widzieć poważne twarze starszych Podhalan i Podhalańek ze swymi synami, córami i wnukami, młodzień, podhalańsko-amerykańską, naszych kupców i przemysłowców — całą inteligencję podhalańską. Komitet balu cieszył się, że członkowie ze wszystkich Kół w Zw. Podhalańskich wybrani do pracy na tym balu, sto procent się wywiązały z obowiązków.

Bez przesady przychodzi nam stwierdzić, że na wszystkich naszych ostatnich zabawach w poszczególnych Kołach Zw. Podhalańskich, kochane Podhalanki licznie przybywały, również i mężczyźni biorą z zainteresowaniem udział.

Nie miło jest ludziom na urzędach tak w Głównym Zarządzie, Kołach Zw. Podhalańskich, słyszeć krytykę od tego lub innego członka, która po większej części pochodzi nie ze sprawy organizacyjnej, lecz osobistej. Członkowie krytykujący tego lub innego w zarządach, sprawy takie winni oświadczać załatwić, ażeby ruch organizacyjny na tym nie cierpiał. Jesteśmy synami Podhalańskich i Beskidów Lesistych, tych szerokich pięciu powiatów, objętych Konstytucją Związku Podhalańskich, jakoteż Spisza i Orawy. Nieustannie krytykując ludzi pracujących dla sprawy i dobra organizacyjnego, z biegiem czasu takowej sami się wykończą.

Nasze polskie przysłowia mówią: "Cudze chwalicie, swoje ganiecie, sami nie wiecie, co posiadacie." My Podhalanie powinniśmy się cieszyć i być dumni z dorobku ojców i praojców naszych tutaj w tym naszym kraju potężnej i wolnej Ameryki.

Stroje nasze góralskie podziwiają już nie tylko Polacy lecz innonarodowcy. Czy wiecie, że na wystawie światowej w Chicago odbywającej się w latach 1932 do 1934 my Górala zajęliśmy drugie miejsce po strojach szkockich, jako jedno z najbarwniejszych strojów świata.

Rok rocznicę staraniem zarządu głównego Zw. Podhalańskich, jak i staraniem zarządów Kół chęć



SYMBOL WIOSNY. — Pomimo mrozów i śniegu w stanach środkowych i północno-wschodnich, w Washington, D. C., zakwitły już wiśnie, co jest symbolem wiosny. Na zdjęciu sekretarka senatora Lehmana z Nowego Jorku, Jeanne O'Neill wśród kwiatów wiosnowego w stolicy. Będzie reprezentowała ona stan New York na festywalu kwiatów wiśni

Kalendarzyk Posiedzeń

WTOREK, 5go KWIETNIA.

Oddział Marszałka Józefa Piłsudskiego Nr. L. M. zawiadamia swoich członków i członkinie, iż regularne miesięczne posiedzenie odbędzie się we wtorek, 5 kwietnia, o godz. 8-jej wieczorem, w sali pnr. 1239 N. Wood ulica. Upraszają się wszystkich członków, aby przybyli na to posiedzenie bo będą bardzo ważne sprawy omawiane o święconym i o innych imprezach, które się odbędą zaraz po świętach wielkanocnych. Nie wystarczy być członkiem i zapłacić swój roczny podatek, ale także należy przychodzić na miesięczne posiedzenia. Upraszają się wszystkich o przybycie. — Bolesław Tyma, prezes; Bronisława Jarosz, sekr. prot.

Klub Wzajemnej Pomocy Par.

Dąbrowa odbędzie posiedzenie we wtorek 5go kwietnia, w sali zwykłych posiedzeń, pnr. 959 N. Wolcott Ave., o godz. 7.30 wiecz. Ponieważ jest wiele ważnych spraw do załatwienia, więc wszyscy nasi członkowie i członkinie są proszeni o punktualne przybycie. — Wł. Przybyło, prezes; Kazimierz Bomba, sekr. prot.

ŚRODA, 8 KWIETNIA

Zarząd Tow. Giewont, Gr. 2514 ZNP, przypomnia swoim członkom, że miesięczne zebranie odbędzie się w środę, 8 kwietnia, w sali Wet. Armii Pol. 1239 N. Wood ul., o godz. 8-jej wieczorem. Ze względu na ważność spraw, zarząd prosi swoich członków o jak najwcześniejsze przybycie. Po zebraniu odczytać będzie interesujący wykład prof. Stefana Łojana na temat: "Prasa krajowa o sprawach polskich"; — Kazimierz Mielicki, sekr.; B. Migala, prezes.

Instalacyjne posiedzenie Okręgu

33go Rady Polonii Amerykańskiej odbędzie się w środę, 6go kwietnia, o godz. 7.30 wieczorem w sali Weteranów, 1239 N. Wood ul. Z powodu ważnych spraw do załatwienia obecność wszystkich jest konieczna. — Genowefa Osinska, prezeska.

PIĄTEK, 8 KWIETNIA

Tow. Nowa Era Gr. 1462 ZNP, posiedzenie miesięczne odbędzie się w piątek, 8go kwietnia, o godz. 8-jej wieczorem w sali Macierzy, 1645 Milwaukee Ave. Obecność konieczna, gdyż są ważne sprawy do załatwienia. — A. Maryanowski, prezes; P. Kópcowski, sekr. prot.

Kalendarzyk Zabaw

NIEDZIELA, 17go KWIETNIA

Tow. Nowości Polskiej, Gr. 1448 ZNP, urządziła zabawę towarzyską w niedzielę, 17go kwietnia, w sali Sokolnic, 1812 S. Ashland ave., poczętek o godz. 2ej po poł. — Maria Barzda, sekr. fin.

raniem zarządów Kół chęć

Nadechłodzi wielki dzień Polonii chęć

Stroje nasze góralskie podziwiają już nie tylko Polacy lecz innonarodowcy. Czy wiecie, że na wystawie światowej w Chicago odbywającej się w latach 1932 do 1934 my Górala zajęliśmy drugie miejsce po strojach szkockich, jako jedno z najbarwniejszych strojów świata.

Rok rocznicę staraniem zarządu głównego Zw. Podhalańskich, jak i staraniem zarządów Kół chęć

PRACA MESKA

PRACA MESKA

MOLDERS

DOŚWIADCZONYCH SQUEEZERS

PLATE MOLDERS

PLATNE ŚWIĘTA

I WAKACJE

Zgłoszenia do:

ILLINOIS MALLEABLE IRON CO.

SUBSIDIARY OF

APPLETON ELECTRIC COMPANY

1701 W. WELLINGTON

FUTURES IN PREFABRICATION

Draftsmen -- Land Planners -- Salesmen

One of Nation's Largest and Fastest-Growing Prefabricated Homes Manufacturers offers New Openings in 3 Key Fields:

DRAFTSMEN

ARCHITECTURAL, MECHANICAL, STRUCTURAL, Preferably With Builder or Contractor Experience, Technical School Graduate or 2 Years In Approved Architectural, Engineering School Minimum.

LAND PLANNERS

Graduates In Landscape Architecture or Civil Engineering With Practical Experience FHA, VA, Municipal Engineering Dept.

SALESMEN

Salary, Bonus, Own of Company Car. Experienced In Handling FHA or VA Processing With Builder or Prefabricator. Write or Apply Personnel Manager

Harnischfeger Corporation

PORT WASHINGTON, WISCONSIN

Niedzielne Wyniki

Pilkarskie

W niedzielę, 3go kwietnia, w stanowym finale o krajowy puchar amatorów Eagles pokonali Vikings 4:1. Bramki dla Eagles strzelili Gryzik i Mróz i Iwanicki po jednej. Bramkę pierwszą strzelił Gregorson dla Vikings. Widzów około 350. Eagles w dalszych rozgrywkach spotkają się ze zwycięzcą stanu Wisconsin.

W niedzielę również rozpoczęły się ligowe rozgrywki. W major dywizji Lions pokonali Falcons 7:1, a Schwaben pokonali Rangers 6:1.

W pierwszej dywizji Wings pokonali Wisłę 4:0, a Hansa pokonali Arsenal 1:0.

W drugiej dywizji Hoosiers pokonali Azteca 3:2, a Norwegians Hammond 4:1.

W niedzielę w St. Louis w okręgowym finale o puchar Ameryki Danish-American z Los Angeles pokonali Simpkins z St. Louis 5:2.

W drugiej grupie wschodniej, Eintracht z New Yorku przegrał z Philadelphia Ubricks 1:0, lecz ponieważ uprzednio Ubricks pokonali New Yorku 4:2, zdobył pierwsze miejsce w grupie wschodniej stosunkiem 4:3.

W przyszłym tygodniu zwycięzcy obu grup Danish-American z Los Angeles i Eintracht z New Yorku spotkają się w finale.

★ PRACA ŻENSKA

POTRZEBA BIURALISTKI

Musi Umieć Pisać Na Maszynie i Znać Język Polski i Angielski

ZGŁOSZENIA

W Dziale Ogłoszeniowym

DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

1201 Milwaukee Avenue

GŁOS CZYTELNIKÓW

Udana Akademia

W Chicago jest nadprodukcja "akademii". To pochodzi z braku pomysłowości i gruntownego poznania zdarzeń i osób historycznych. W ogłoszeniach o imprezach, związanych z historią polską, za często zastępować słowo "akademia" przez bardziej popularny termin "wieczer". Dnia 27 marca, br., odbyła się w Forum Narodowym, 2018 W. Dickens ave., prawdziwa akademia o wysokim poziomie, skromnie nazwana "Wieczerą o czci Mickiewicza i Szymona Konarskiego".

Do zabrzania wielkości Mickiewicza przeniesiono go do jego kraju i dano poznać tam działalność genialnego emisariusza — Szymona Konarskiego, i o wysokim poziomie deklaracje p. Zarembiny "Reduta Ordona" i Goszczyńskiego "Na śmierć Konarskiego", oraz deklaracje cudownego dziecka Dziadzi Wolkowskiego aktualnej poezji Wierzyńskiego "Krzyknęli 'Wolność'..." — Przygodny.

★ KONTRAKTORZY

Uwaga Właściciele Posiadłości! Dajcie nam do wykonania sw. przeróbki, a oszczędzicie pieniądze. Wykonujemy krycie werand tuckpointing, rynn. Także wszelkie prace cieleskie, naprawy komarów i fundamenty. Bezpłatne obliczenia.

SPaulding 2-2076

Uwaga Właściciele Domów! Wykonujemy wszystkie roboty karpenterskie koło domów, porce i siding po przystępnych cenach. Telefonować w dzień lub wieczorem BEImont 5-0341.

BUDOWA i pokrywanie werand "siding" na domy i różne roboty cieleskie. Telefonować NAtional 2-8293. Ceny przystępne.

★ Elektryczne Roboty

KLORFEK Electric, 1141 Belmont Ave. Licensed METER WRING Naprawy i przeróbki. WELLINGTON 5-2601

★ CATCH BASINS

W nagłych wypadkach obsługujemy ścieki kanalizacyjne i rury 24 godziny na dobę ALBany 2-3464

★ FUGOWANIE

FUGOWANIE, naprawa i czyszczenie budynków kwadem, kalkowanie okien, także roboty tanioteraz. Obliczenia darmo. Ratajczyk-Ratke, Tel. SPaulding 2-7503. Można dzwonić w niedzielę.

★ INTERESY

TAWERNA

Z dochodowym domem lub bez. 74th i Halsted Ul.

Prywatny właściciel sprzedaje umiarkowanie na szybką sprzedaż. Stewart 3-9617 7358 S. HALSTED \$16,500

BEAUTY SHOP na sprzedaż, duży

7 lat. Północno-zachód. Piasz. Box "P.R." 1201 Milwaukee Ave., Chicago 22, Illinois.

ELMWOOD PARK—For Sale by Owner

Delicious, modern, well established. Excellent business and suburban location, near schools, bus, churches. Ideal setup for couple. 4 nice rooms in rear. Selling very reasonably for quick sale due to other interests. Good Italian neighborhood. Call Gladstone 3-8688. For sale by owner—1422 W. Diversey.

PROFITABLE popular Eating House and Bar. Tables seating 60,

equipment and fixtures modern. Nice living quarters. Additional \$260 monthly income from 6 modern cabins, near Elmhurst. Taylor Real Estate COLUMBUS 1-1233 Terrace 2-6240.

SKLEP Z CUKIERKAMI

Cala z nieplanującą się stali fountain i grill, roznaitości, przybory szkolne, cygara, papierosy, budynki i interes, garaż na 3-autom, boczny wyjazd. Prywatny właściciel sprzedaje ze stratą umiarkowanie na szybką sprzedaż. Crawford 7-8434.

9229 COTTAGE GROVE AVE.

Skład z żywnością, znakomicie wyrobiona klientela, dobrze prosperujący interes, blisko Public Hall, 5 pokojowe z 3 sypialniami mieszkanie w tył, prywatny właściciel sprzedaje ze stratą umiarkowanie na szybką sprzedaż. Aberdeen 4-7878

1000 SOUTH — 1500 WEST

Blisko szkoły. Grosernia z cukierkami, wyrobiona klientela, dobre interesy, prywatny właściciel sprzedaje ze stratą umiarkowanie na szybką sprzedaż z powodu choroby. Telefonować po 5 popoł. Canal 6-8119

FOOD SHOP, GOOD LOCATION, NEW FIXTURES,

EST. TRADE; — GOOD BUS.; Private owner sells reasonable for quick sale \$2,500 plus inventory. Commodore 4-9302

FOR A Polish couple, grocery and meat market — A real good spot,

heavily populated neighborhood. Self-service store. A good reason for selling. BRUnswick 8-6224 — 2648 W. Potomac. Sale by owner.

IN HEGEWISCH

Tavern, good location, established trade, good business. Private owner will sacrifice reasonable. For quick sale, call after 6:30 p. m. Mitchell 6-9878

BEAUTY shop, 3 rooms on busy street. Established business, good trade, living quarters, 5 rooms in rear with heat. Rental for both only \$92.50. Private owner will sacrifice reasonable; call after 6 P. M. PULLMAN 5-2172.

ODPOWIEDZIA DLA POLAKÓW

Przeobrażenie ostatniego roku. G. E. air-condition, booths, soda fount., maszyna do mycia naczyń, steam table, nieplanując się stalowa chłodzarnia gazowa, cale urządzenie nowe \$15,000. Urządzenie może być kupione za mniej niż 10,000. O 1500. Idealna do urządzenia pica na Piza pod w. cnie. Spółka rozwija się, musi sprzedać. Sprawy dla odpowiedzialności osoby. Telefonować do właściciela Bishop 7-8563 w tygodniu i w sobotę.

AIR CONDITIONED, przestrzeń

na biuro w śródmieściu Skokie, nowy budynek Orchard 4-6558, wieczornymi po 6, przez cały dzień w niedzielę.

4 POKOJOWE mieszkanie bez ła-

zieni, nie ogrzewane. Zgłaszać się pnr. 1629 N. Talman, 2gie piętro.

4 POKOJOWE mieszkanie, gorąca

woda, na zachodniej stronie. Z nowej emigracji mają pierwszeństwo. Virginia 7-2052.

★ ZEMIA

CZARNIA ziemia, 10 buszli \$3.50, 20 buszli \$5.50. Bishop 7-4654.

★ RZECZY DOMOWE

ELEKTRYCZNE REFRIGERATORS\$39.50

Białe Piece Gazowe\$29.50

Maszyny do Prania\$39.50

HUDSON'S, 1037 Milwaukee Ave.

GIVE

"It isn't for mice—it's to keep us from cashing our savings bonds."

★ DOMY

PIĘTROW

Wszystkie Organizacje Polonijne Biorą Udział w Manifestacji Majowej

Wiceprezesa F. Dymek Apelowala o Liczny
Udział Orkiestr i Rydwanów Które
Urozmiać Pochód

W piątek, 1go kwietnia w Bibliotece ZNP odbyło się drugie posiedzenie poświęcone opracowaniu szczegółów tegorocznej Manifestacji z okazji Rocznic Konstytucji 3go Maja, która tradycyjnym zwyczajem odbędzie się w pierwszą niedzielę maja.

W nieobecności przewodniczącego Manifestacji Komisarzy 13go Okręgu ZNP Edwarda Krysińskiego, zebranie otworzył sekretarz Komitetu Manifestacji komisarz Okręgu 12go ZNP Michał Mokrzycki, w obecności wiceprezesa ZNP Franciszki Dymek, przewodniczącej Wydziału Oświaty ZNP, pod egidą którego ta manifestacja obu Okręgów Chicagońskich ZNP się odbywa oraz dyrektorki Katarzyny Ziembki i komisarz Okręgu 13 ZNP Rozalii Wojcik i Okręgu 12 ZNP Marii Gierut.

Ponadto w posiedzeniu tym wzięli udział prezesi i sekretarze Gmin obu Chicagońskich Okręgów ZNP, którzy byli wymienieni w poprzednich sprawozdaniach.

Senator Knowland
Głównym mówcą

Następnie wiceprezesa Dymek apelowała, aby starano się ażeby w wymarszu wzięło udział najwięcej orkiestr, kapel i drużyn trębaczów i doborowych oddziałów umundurowanych lub w strojach ludowych, które bardzo uupiększają i urozmaiają pochód. Ponadto należy starać się o rydwany, które ogromnie przyczyniają się do wzbudzenia większego zainteresowania pochodem. Wiceprezesa Dymek podkreśliła, że organizacja nowej imigracji przyczyniła się poważnie do urozmaicenia pochodów polonijnych.

Następnie odczytano listę zaproszonych organizacji do udziału w Manifestacji i okazało się, że w manifestacji tej wezmą udział wszystkie czołowe organizacje polonijne. Poza Związkiem Narodowym Polskim również wezmą udział Zjednoczenie Pol. Rzym. Kat., Związek Polek i Macierzy Polska oraz inne organizacje.

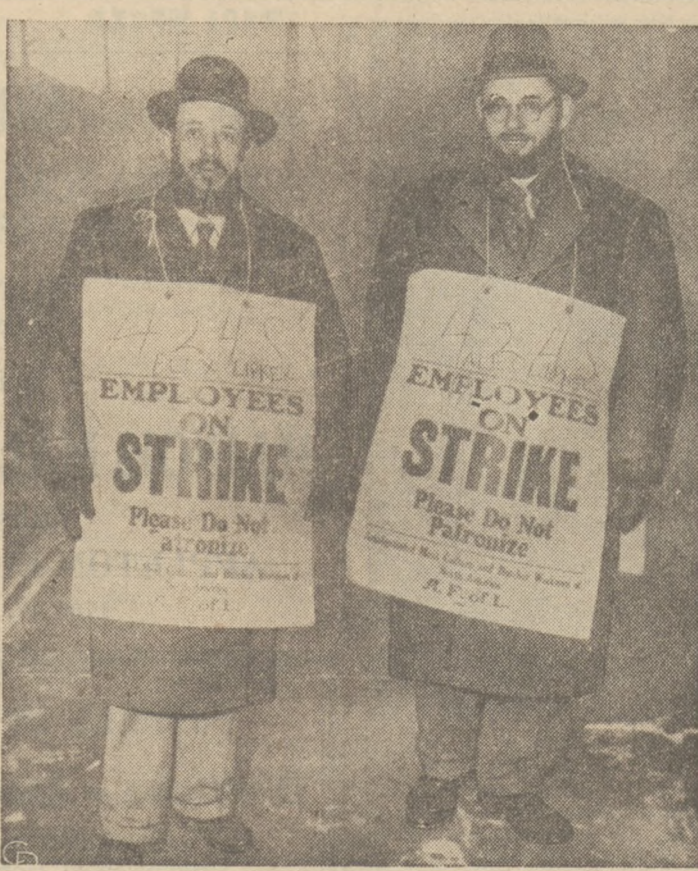
Organizacje

Przedstawiciele tych organizacji złożyli oświadczenia, że te organizacje będą brały udział w manifestacji i scharakteryzowali jak ten udział będzie się przedstawiał. — Przedstawicielami tymi byli: ze Związku Polek w Ameryce prezeska Stanowa Albina Szudarska; z Macierzy Polskiej dyrektor działu młodzieży Józef Hełminiak; ze Zjednoczonych Polek w Ameryce Joana Jankowska; z Unii Polskiej w Ameryce Henryk Obartuch; z Ligi Morskiej w Ameryce wiceprezes Zarządu Głównego Mieczysław A. Binkowski; z Okręgu 2go Ligi Morskiej Edward Sołtyśiak; z Okręgu 7 Ligi Morskiej Albin Syc; ze Związku Klubów Małopolskich Franciszek Dusik; ze Związku Zjedn. Klubów Polskich Fran. Baranowski; ze Związku Podhalan Andrzej Rafacz; z Legionu Polek Matylda Kończyk; ze Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej Władysław Kwoka; z Legionu Pułaskiego Stanisław Słonek; z Orkiestry Gen. Pułaskiego Józef Kraw-

czyk; z Polskiego Komitetu Międzyorganizacyjnego, Polsko-Amerykańskiej Rady Pracy i ze Stow. Polskich Kombatantów oraz Koła Lwówian Józef Skwarnicki; ze Stow. Samopomocy Nowej Emigracji Tadeusz Fijałkowski; z Koła Macierzy Polskiej Nowa Polonia E. Rewerowski; z Obwodu Związku Harcerstwa Polskiego Kazimierz Furdyna; ze Związku Miłośników Wilna Stanisław Derwiński; z Chóru Młodzieżowego ZNP Maria Czernek; z Wydziału Kobiet 12 Okręgu ZNP Maria Gierut.

Następnie omawiano sprawę samego pochodu i wybrano marszałkiem głównym rady Stanisława Słonek i zastanawiano się kto ma być komendantem i zastępcą po szczególnych dywizjach w pochodzie.

Sprawa tą zajmie się szczegółowo Komitet Marszrut, który odbędzie w tej sprawie osobne posiedzenie. Podkreślono, że maszerujące oddziały powinny zajmować miejsce wyznaczone w dywizji i maszerować w kolejności ustalonej ponieważ w przeciwnym wypadku powstaje zamieszanie. Podkreślono również, że druga dywizja młodzieżowa przeznaczona jest tylko dla młodzieży, przeto osoby starsze z danych organizacji nie powinny maszerować wraz ze swoimi oddziałami młodzieżowymi, tylko w innej dywizji, przeznaczonej dla organizacji. Po omówieniu jeszcze innych drobniejszych spraw, zebranie zakończono, z tym, że wypracowanie szczegółów manifestacji spoczywa w ręku komitetów specjalnych.



ŻADAJĄ 5 CENTÓW PODWYZKI — Dwóch rabinów pikietuje firmę "Alex Lipner Kosher Martel" w Pittsburghu, pracownicy której strajkują żądając 5 centów podwyżki od kury. Strajk prowadzi AFL Amalgamated Meat Cutters and Butcher Local 242, w którym są zrzeszeni pracownicy tej firmy. Z lewej rabin O. Orlander, a b prawej rabin E. Silberberg.

Jak Należy Głosować w Lokalach Gdzie Są Maszyny Do Głosowania Dla Zupełnego Oddania Głosu Potrzeba Czterech Oddzielnych Czynności

We wtorek, podczas głosowania w lokalnych wyborach, w których znajdować się będą maszyny do obliczania głosów, potrzeba będzie czterech oddzielnych czynności, aby w zupełności wyzyskać w pełni głos we wszystkich sprawach.

Po załatwieniu formalności zarejestrowania się jako wyborcy, wyborca zbliża się do maszyny do głosowania i gdy przesunie czerwoną korbkę z lewej strony ku prawej, da się słyszeć dzwonięcie i kurtyna za maszyną zasłoni się, aby zakryć wyborcę. Teraz dopiero może on rozpocząć głosowanie w czterech sprawach.

Na samej górze każdej maszyny do głosowania, wyborcy będą mieli prawo wypowiedzieć się za emisją czterech rodzajów bondów na specjalne cele. Kto jest za emisją bondów na pewien cel, ma głosować "Yes", a kto jest przeciwny emisji, ma głosować "no".

Poniżej znajdują się nazwiska kandydatów na urząd mayor, klerka miejskiego i skarbnika miasta. W pierwszym rzędzie są demokratyzni a w drugim rzędzie republikanscy. Przed ich nazwiskami znajdują się korbki oznaczone "Democratic Party" i poniżej "Republican Party". Kto chce głosować "straight", na wszystkich kandydatów jednej partii, wystarczy, jeżeli przesunie korbkę jednej partii, kto zaś chce "splitować", nie może przesunąć korbek partijnych, lecz musi przesunąć języczki pod nazwiskami tych kandydatów, na których chce głosować.

Dalszą czynnością jest głosowanie na sędziego miejskiego. Ponieważ wybiera się tylko jednego, więc obojętnym jest czy głosuje się na daną partię czy też na nazwisko kandydata jednej z dwu

Wyborcy Głosują w Sprawie 95 Milionów Bondów

Bondy Na Szkoły, Oświetlenie i Kanały

W jutrzejszych wyborach wyborcy zadecydują nie tylko o wyborze mayor'a i innych urzędników miejskich, łącznie z kilkunastoma aldermanami, ale także o wypuszczeniu przez miasto bondów na ogólną sumę \$95,750,000. Będą to: bondy na 50 milionów dolarów na budowę nowych szkół, 30 milionów na modernizację i rozbudowę urządzeń kanalizacyjnych w mieście, 15 milionów na oświetlenie ulic i wreszcie \$750,000 na nowy skład miejski.

Jeśli chodzi o pierwsze trzy cele, to wypuszczenie na nie bondów nie napotka na żadną opozycję, zarówno bowiem potrzeba nowych szkół, jak i rozbudowa kanalizacji i modernizacja oświetlenia ulic nie budzą żadnych wątpliwości. Natomiast sprawa wypuszczenia bondów na budowę nowego składu miejskiego spotkała się z krytyką zarówno części prasy, jak i organizacji znanej pod nazwą Civic Federation, która nadzoruje gospodarkę finansową samorządów lokalnych.

Pokrycie tych bondów i odsetek będzie następowało z wpływów z podatku od nieruchomości. Od 1946 roku wypuszczono bondów lokalnych na ogólną sumę \$430,960,000.

Kalendarzyk Zabaw
SOBOTA, 23go KWIETNIA
Klub Brzozowian urządza wielki wiosenny bal w sobotę, 23go kwietnia, w sali Woźniak Casino, pn. 2258 W. 19ta ul., róg Oakley Ave. Na bal ten zapraszamy wszystkich członków, członkinie i całą Polonię.

Radioaktywne Złoto Zapobiega Rakowi Gruczołu Krokowego

Lekarze Uważają Ze Istnieją w Ten Sposób Szanse Leczenia Raka Płuc

W niedzielę, na konwencji lekarskiej odbywającej się w hotelu Drake, team lekarzy-naukowców z Uniwersytetu Iowa ujawnił, że złoto radioaktywne zapobiega rakowi gruczołu krokowego (prostata).

Badania przeprowadzono na 300 chorych na raka gruczołu krokowego, u których rak był już tak rozwinęty, że za późno było nawet na operację. Po leczeniu tych pacjentów radioaktywnym złotem stwierdzono, że u 34 pacjentów rak zniknął zupełnie a u około 100 nawet po 40 miesiącach stwierdzono, że postęp raka został wstrzymany.

Badaniom skuteczności złota radioaktywnego przeciwko rakowi prostaty przewodniczył Dr. Rubin H. Flocks profesor urologii, który stwierdził, że 15 procent mężczyzn we wieku ponad lat 55, cierpi na raka gruczołu krokowego. Właściwość złota radioaktywnego odkrył Dr. Flocks

Sprawozdanie z Sejmiku Okręgu 12-go Z.N.P. ukaże się w jutrzejszym Wydaniu Dziennika Związkowego. Okręg przyjął rezolucję, domagającą się od Rządu St. Zj. odwołania paktu jałtańskiego, wyraził uznanie najwyższemu urzędnikom Z. C. Z.N.P. i odnowił członkostwo w Kongresie Polonii Am.

Gospodarcze i Społeczne Przyczyny i Następstwa Wczesnych Małżeństw

Na odbywającej się 35 do-rocznej konwencji krajowego stowarzyszenia "Deans of Women" poświęcono sporo czasu omawianiu wpływowi na wykształcenie i życie gospodarce kraju wczesnych małżeństw. Hilda Threlkeld z Uniwersytetu Louisville zwróciła uwagę, że obecnie przeszło 70 procent kobiet pomiędzy 20 a 24 rokiem życia jest już, albo było mężatkami. W roku 1950 kobiet w tym wieku, które wyszły za mąż było tylko 50 procent.

Również wzrosła liczba małżeństw wśród dzieci. Zamaż pójścia wśród dziewczynek pomiędzy 14 a 17 rokiem życia wzrosło o jedną trzecią w porównaniu z 1940 rokiem. Poza tym trzydzieści procent kobiet ma pierwsze dziecko w wieku lat 19 albo niższym.

Przyczyny

Jako przyczyny, które powodują wczesne małżeństwa wyliczono między innymi prosperitę gospodarczą w kraju w latach ostatnich, łatwość znalezienia pracy, przyjmowanie do pracy młodych, oraz uczucie niepewności co do dnia dzisiejszego a zwłaszcza jutrzejszego. Wiele młodych par po-biera się, ażeby mieć za sobą kilka miesięcy życia małżeńskiego, zanim młodego męża wezmą do wojska i rozdzieli z żoną na kilkanaście miesięcy. Rodzice nie sprzeciwiają się teraz wczesnym małżeństwom, jak to było poprzednio, ani nie pytają czy kandydat na męża daje gwarancję zapewnienia dobrobytu swojej przyszłej rodzinie.

Następstwa

Jako następstwa wczesnych małżeństw wymieniono liczne dzieci, tendencja do posiadania własnego domu, ożywienie na rynku meblarskim i urządzeniach domowych, korzystne dla dzieci posiadanie młodych rodziców, oraz dziadków, a często pradiadków. Wreszcie młody ojciec chętniej pomaga żonie w pracach domowych i w opiece nad dzieckiem, niż starszy ojciec.

Natomiast młodsze małżeństwa wykazują znacznie większy procent rozwodów i separacji. Poza tym młode małżeństwa mają sporo trudności finansowych, a stąd często trudności mieszkaniowe i inne.

Jeśli chodzi o naukę, to z chwilą wyjścia z domu młoda kobieta, która poza gospodarstwem domowym i opieką nad dziećmi stara się jeszcze uczyć, często nadwyręża swoje zdrowie.

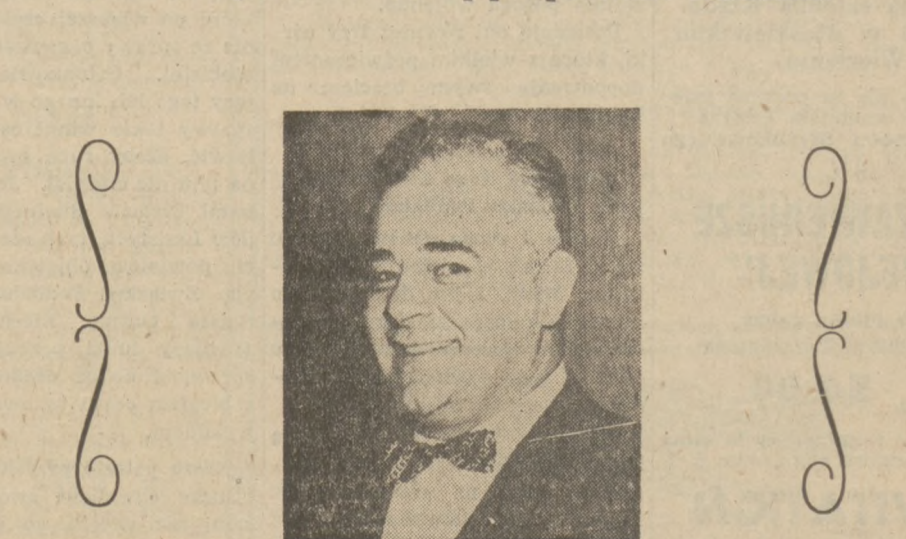
JOSEPH P. ROSTENKOWSKI
Indorsowany
Na
ALDERMANA 32-giej WARDY
Przez

- Polish Union Printers Ass'n
- Członkowie Chicago Typographical Union No. 16
- Chicago Post Office Clerks Union No. 1
- Chicago Flat Janitors Union Local No. 1
- Retail Liquor Dealers Ass'n Local No. 9
- Chicago Joint Board Fur, Leather and Luggage Workers Union Local 42, Local 43, Local 49, Local 45 and Local 415
- Mine Mill & Smelters Workers Union Chicago Local 758
- Kongres Polonii Amerykańskiej i wiele innych Unii i Stowarzyszeń

We Wtorek, 5-go Kwietnia
Na Aldermana 32-iej Wardy Głosujcie Na
JOSEPH P. ROSTENKOWSKI
(ogłoszenie)

JOHN L. WANER (WOJNAROWSKI)

Kandydat na
SKARBNIKA MIEJSKIEGO
Głosujcie na człowieka pewnego, wypróbowanego, godnego poparcia i zaufania, aby pieniądze w Skarbie Miejskim, które płacicie z podatków nie były wydawane rozrzutnie.



JOHN L. WANER
GŁOSUJcie NA REPUBLIKANSKI BALOT
Wybory Dnia 5-go Kwietnia
(Ogłoszenie)

Z POLITYKI

Jutro Rozstrzygnie Się Kontest w Wyborach Miejskich.—B. Sędzia Pow. E. K. Jarecki Za Daley'm.—Cowhey Złożył \$50 Na Kongres Polonii Amer.

Jutro rozegra się walka między "maszyną" polityczną a zwolennikami młodego reformatora republikańskiego w wyborach miejskich. Do zawodów stają — długoletni lider demokratyczny, Richard J. Daley, lat 52, z 36-letnim Robertem E. Merriam, demokratą, który przeszedł do obozu republikańskiego.

Spodziewanym jest, że przese 1,200,000 zarejestrowanych głosujących pójdzie jutro do urn wyborczych. Ogółem zarejestrowało się 1,946,477 uprawnionych do głosowania mieszkańców miasta. Wydział komisarzy elekcyjnych przewidział, że ponieważ jutro spodziewany jest deszcz i zimno, głosować będzie najwyżej 1,300,000 osób.

Merriam i zwolennicy mają jednak nadzieję, że na skutek stawianych przez kandydata republikańskiego zarzutów, w razie wybrania demokratycznego kandydata mayorem miasto będzie otwarte dla wszelkich zbrodni i głosować będą nawet "duchy", do głosowania pójdzie poważna liczba nawet tych, którzy w innym wypadku pozostałoby w domach.

Obie strony prują dla siebie zwycięstwo. Potężna demokratyczna organizacja dzierży władzę w mieście od r. 1920. Merriam przypuszcza, że zżenie te maszyny przy pomocy niezależnych i demokratycznych głosów.

Richard J. Daley wysmiał wszystkie zarzuty, podnoszone przez Merriam'a w tej kampanii przeciwko partii demokratycznej i nazwał straszenie obywateli, że do urn wyborczych partia demokratyczna pośle "duchy już niezżytych" dziecinadą. Daley, popierany przez wszystkich prawie urzędników publicznych, przez unie robotnicze i związki obywatelskie idzie do kontestu z wiarą w zwycięstwo.

Ostatnio nadesłał swoje oświadczenie się za Daley'm były sędzia powiatowy Edmund K. Jarecki. Sędzia Jarecki powiedział w swoim oświadczeniu: "Znałem P. Daley od wielu lat i miałem sposobność obserwować go na różnych urzędach jakie piastował, a mianowicie — prawodawcy w legislaturze, kontrola, dyrektora podatków i klerka powiatowego, jak również i jako klerka w sądzie po-

wiatowym. Przy sprawowaniu tych urzędów wykazywał on zawsze zrozumienie problemów, z jakimi się spotykał i obowiązki wypełniał wydajnie, należycie i mając zawsze dobro ogółu na oku. Indorsuję P. Daley na mayor'a i rekomenduję go obywatelom miasta Chicago."

Złożył \$50 Na Milionowy Fundusz K.P.A.



WILLIAM J. COWHEY
Kandydat na Aldermana 41szej Wardy

Nasi wyborcy w 41szej wardzie przez oddanie swego głosu na aldermana w 41szej wardzie powinni pamiętać, że William J. Cowhey, kandydat na aldermana w tejże wardzie jest polskiego pochodzenia. Jego matka, to dzielna Polka i patriotka, z domu Lewandowska. William J. Cowhey, kandydat na aldermana 41szej wardy swoim postępowaniem udowodnił, że jest on przyjaacielem naszych spraw polskich i jako z pochodzenia Polak wysoko sobie to ceni. Ostatnio złożył \$50 na Fundusz Milionowy Kongresu Polonii Am. Dlatego wybieramy swojego na urząd aldermana 41szej wardy — Williama J. Cowhey.

SLUCHAJCIE CODZIENNIE PROGRAMÓW RADIOWYCH
które prowadzi
ROBERT LEWANDOWSKI
Od Poniedziałku do Piątku 5:00 do 5:30 popołudniu
W sobotę 1:30-3:30 popoł.
W każdy Piątek 10:30-11:30 wiecz.
SPECJALNA AUDYCJA RADIOWA Z UDZIAŁEM PUBLICZNOŚCI
WHFC RadioStation WHFC
1450 Kil

Nogi Was Bolą?
Na Świerzbice, Pęknięcia, Przeprowadzanie Bolące, Pęczące Się Stopy — Polecamy Wypróbować Dwa Proszki
BOROCYL FOOT BATH i OXINE
Wykap nogi w proszku Borocyl, po wysuszeniu, natrzyj proszkiem Oxine. Ulga niezaprzeczalna. Do nabycia w aptekach
BOROCYL CO., 1241 NO. ASHLAND AVENUE.
Telefon Avenue 3-4154



Clayton F. Smith
demokratyczny: Jana C. Marein na klerka miejskiego, Morrisa B. Sachs na skarbnika miejskiego i adw. Edwarda Koze na sędziego miejskiego. Joseph Huskie, przewodniczący komitetu "Adamowski for Mayor" złożył oświadczenie, w którym stwierdził: "Moim współpracownikiem i ja zabiegaliśmy o nominację Benjamina Adamowskiego na mayor'a miasta w prawyborach demokratycznych i wykazaliśmy, że potrafimy w naszej wardzie uzyskać najwięcej głosów dla naszych kan-

dydatów. Sądzę, że w obecnej chwili jako demokraci mamy tylko jedno zadanie: wszystkie nasze siły zebrać razem, by zapewnić zwycięstwo Richardowi J. Daley na mayor'a miasta Chicago.

"Na zaproszenie naszego komitetu demokratycznego Claytona F. Smith oświadczyłem członkom regularnej organizacji demokratycznej, że jako demokraci popieramy kandydaturę Daley, którego rekord w pracy publicznej jest czysty i który jest wzorowym ojcem rodziny złożonej z siedmiorga dzieci."

Stanley A. Leśniewski, były przewodniczący komitetu popierającego kandydaturę Kennelly'ego na mayor'a miasta, wydał w 33ej wardzie następujące oświadczenie: "Jako przewodniczący komitetu w wardzie 33ej 'Kennelly for Mayor' uczyniłem wszystko, by pomóc Martinowi H. Kennelly w uzyskaniu ponownej nominacji, lecz wysuwny przez nas kandydat zdobył drugie miejsce. Szara masa wyborców demokratycznych pokazała w ten sposób, kogo popiera. Zastosuję się do tego wyboru, ponieważ sądzę, że Richard J. Daley jest najlepszym kandydatem na mayor'a miasta."

"Z tego powodu interesuje się sprawą wyboru Richarda J. Daley i proszę wszystkich moich przyjaciół oraz tych, którzy oddali głosy na Martina H. Kennelly, by głosowali obecnie na Richarda J. Daley na mayor'a. Proszę także tych wszystkich, którzy nie głosowali w prawyborach oraz tych, którzy głosowali na innych kandydatów, by obecnie oddali swój głos na balot demokratyczny. "Głosujcie na Richarda J. Daley, a będziemy mieli takiego mayor'a, jaki powinien gospodarzyć w naszym mieście." (RM)

SLUCHAJCIE PROGRAMU RADIOWEGO KAZIMIERZA IWANICKIEGO
CODZIENNIE od poniedziałku do piątku od godz. 5-tej do 5:30 popoł.
W SOBOTE od 1-tej do 2-tej ZE STACJI W. O. P. A.
1490 kc. FM-102. 3 MC

REPERUJEMY SZTUCZNE ZĘBY
1 Godzinna Obsługa
A-1 Dental Plate Laboratory
711 N. Clark, DR. 7-781
1537 W. Ogden, DR. 5-7735
1425 Wilson, LO 1-9280
2003 W. Lawrence, SU 4-7241

REPERUJEMY SZTUCZNE ZĘBY
1 Godzinna Obsługa
Cleveland Dental Plate Laboratory
1600 Milwaukee Ave., RD 3-2547
450 W. North Ave., RT 2-2521
3258 S. Cicero, OL 2-7263
3171 Broadway, LI 9-4454

REPERUJEMY SZTUCZNE ZĘBY
1 Godzinna Obsługa
State Dental Plate Laboratory
1635 W. 47th, TARD 7-4499
944 W. 52nd, WILBROOK 3-5558
829 W. 52nd, WILBROOK 3-5558